

Czy p. minister w to wierzy?

Z zadowoleniem stwierdzam, że dotychczasowe wezły przyjaźni, jakie nas łączą z Estonią, Finlandią i Łotwą, zacieśniają się nadal. Ostatni zjazd warszawski był tego dobitnym wyrazem, a obecny zjazd kowieński nie może ani naruszyć, ani s'omolikować wspólnej linii wytworzonej, jaka między Polską a temi państwami ustalona została.

Ślodzenie gorzkiej pigułki.

Protokół polsko-czeski, podpisany ostatnio w wyniku niepomysłnej dla nas decyzji konferencji ambasadorów w sprawie Jaworzyny, złagodził naprężenie, jakie w związku z tą sprawą tak długo między Polską a Czechosłowacją stanowiło. Otwiera to pole do wyrównania innych jeszcze spornych kwestii i przygotowanie grunt do nawiązania takich stosunków ekonomicznych i politycznych, które w interesie obu państw niewątpliwie leżą.

Przyjaźń na odległość. Im dalej granica — tem większa przyjaźń.

W polityce Włoch, kierowanej przez męża tej miary, co Mussolini, widzi Polska gwarancję szczęśliwego i pokojowego rozwiązania trudności, jakie się na terenie południowego Wschodu europejskiego wyłaniają. Serdeczne stosunki panujące obecnie między Francją, naszą wielką sojuszniczką a Włochami, które Polsce tyle dały dowodów przyjaźni, napełniają nas ufnością co do konsolidacji europejskiego pokoju i ustalania się systemu koniecznych przymierzy.

Włochy dają nam przykład, jak zgodnie i równoległe z ich polityką, iść mogą dążenia Polski, wspólnie z dążeniami jej sojuszników, na terenie półwyspu bałkańskiego i na drodze do tureckiego Wschodu, który dziś w Azji Mniejszej odrodzenia swego szuka. Punktem oparcia dla tej polityki na bliskim Wschodzie jest stosunek przyjaźni sojuszu, jaki nas łączy z Rumunią.

Smutna nowina dla Łodzi.

Traktatu z Rosją nie będzie.

Za to mamy fargi wschodnie i zachodnie i wystawę w... Konstantynopolu.

Zadania ekonomiczne, które z kolei zamierzam omówić, jako ważny dział naszej polityki zagranicznej, były w ostatnim okresie przedmiotem wielu jej poczynań.

Przedewszystkiem należy wymienić wejście w życie traktatu handlowego z królestwem S. H. S., przygotowania do bliskiego nadania mocy obowiązującej a probowanym już przez sejm i senat traktatom z Anglią i Finlandią; prowadzone są rokowania z Estonią, z Norwegią, ze Szwecją, z Holandją.

Na rynku bliskiego i dalekiego Wschodu zwrócona mam uwagę; już ogłoszone ustawy umożliwiają nam wymianę dokumentów ratyfikacyjnych, zawartych z Japonją i Turcją. Zamierzony na wrzesień pokaz produkcji polskiej w Konstantynopolu powinien nasz przemysł dać poznać Turcji i zbliżyć do nas tamtejszego konsumenta. W Rumunię obserwujemy pomysłne pogłębienie stosunków handlowych z Polską, a ostatnio dołożyliśmy wszelkich starań, celem uzyskania dla węgla górnośląskiego większego zbytu w Rumunię, co stało się możliwym, dzięki popierającej wywóz węgla polityce rządu w dziedzinie podatkowej i taryfowej. W Bułgarię w Grecję staramy się o uzyskanie dla naszych produktów warunków konkurencyjnych. Cennym środkiem propagandowym na cały południowy Wschód okazują się Targi wschodnie.

Jednocześnie na północy Targi poznańskie rozwijają nasze stosunki z krajami bałtyckimi, z którymi pragniemy być związani traktatami handlowymi dla należytego ugruntowania pomysłnie rozwijającej się wymiany towarowej. Pewna trudność w zawarciu traktatów sprawia tendencja, objawiająca się w Estonii i na Łotwie, aby te dwa kraje o podobnej strukturze gospodarczej związać między sobą wezłami sui generis unii celnej oraz poczynić specjalne ułatwienia dla handlu z Rosją.

Stosunek ten ostatnio do nas w zakresie utrwalenia podstaw wymiany w formie regularnego traktatu handlowego nie pozwalało dzielić się rychłego jego zawarcia:

podpisana została natomiast konwencja kolejowa, która uważać można za pożądaną etap wstępną na drodze do unormowania wzajemnych stosunków gospodarczych.

Umowa handlowa, zawarta z Czechosłowacją 20 października 1921 r., a, jak wiadomo, nie ratyfikowana, nie odpowiada dzisiejszym warunkom gospodarczym; nowa sytuacja wymaga innego tekstu umowczego, przystosowanego do tak zmienionej po 3 latach polityki reglamentacyjnej, w której Czechosłowacja częściowo, a Polska zupełnie porzuciła przejściowe formy gospodarki powojennej.

Sprawa zaś traktatu handlowego z Niemcami, które obecnie są w stosunku do nas związane jednostronnie postanowieniami ekonomicznymi traktatu wersalskiego, jest dopiero w trakcie rozważań, podobnie jak to jest w innych krajach koalicji.

Prace nad rewizją taryf celnej wywołały między rządami polskim a francuskim korespondencje, której wynikiem jest ustalenie faktu, że rewizja traktatu handlowego polsko-francuskiego jest obustronnie pożądana; rokowania w tym celu mają być rozpoczęte w Paryżu w tydzień po ogłoszeniu zrewidowanej taryfy. Następnie mają być również przeprowadzone rokowania co do rewizji traktatu polsko-austriackiego. Równoległe z akcją, mającą na celu znalezienie i utrwalenie rynków zbytu dla naszych towarów, mamy w polityce zagranicznej na widoku konieczność uzyskania tranzytu przez obce kraje, aby móc dotrzeć do zaprzyjaźnionych rynków dalszych, jak Włochy i Szwajcaria. Wspólnosć interesów i wspólność pozwala się spodziewać pomysłnych wyników.

Biorąc czynny udział w pracach ekonomicznych ligi narodów, uczestniczyliśmy w zwołanej przez nią konferencji; podpisaliśmy opracowaną na niej konwencję, mającą na celu uproszczenie formalności celnych i przez to ułatwienie handlu zagranicznego. Delegacja polska na ostatnie zwołanie ligi narodów otrzymała w kwestii arbitrażu w umowach handlowych instrukcję zapowiedzenia przychylnego traktowania przez rząd polski postulatów ligi narodów i ostatecznego uregulowania tej sprawy z chwilą ujednostajnienia pod tym względem prawodawstwa polskiego. W chwili obecnej ekspert rządu polskiego, prof. Zoll, bierze czynny udział w pracach konferencji, zwołanej w Genewie, a mającej na celu opracowanie układu międzynarodowego, dotyczącego zwalczania nielegalnej konkurencji. We wszystkich sprawach gospodarczych, omawianych w Komitecie ekonomicznym ligi narodów, pozostaje ministerstwo spraw zagranicznych w stałym kontakcie z p. Antonim Wieniawskim, członkiem komitetu.

Do Ameryki teżdzie nie będziemy.

Ważnym bardzo dla Polski i po zostającym w bliskiej łączności z polityką zagraniczną jest zagadnienie naszej polityki emigracyjnej. W dziedzinie tej notujemy w ostatnim okresie dwa doniosłe zjawiska.

Jednym jest przywzrost przez obie izby Stanów Zjednoczonych i przedstawiony prezydentowi znany bill imigracyjny, który, w zamiarze ochrony terytorium Stanów przed napływem niepożądanych elementów.

redukuje imigrację według klucza kontyngentowego, w sposób niemal równoznaczny ze wstrzymaniem wychodźstwa polskiego do Stanów Zjednoczonych.

Fakt ten zmusi nas do szukania nowych korzyści dla wychodźców i dla państwa polskiego rynków pracy.

Wychodźstwo do Francji.

Drugim zjawiskiem, któremu uważam za konieczne poświęcić uwagę poświęcić, jest

emigracja robotnicza polska we Francję, która w okresie powojennym wzrosła do przeszło 300,000 osób i skupiła znaczną część najlepszych sił roboczych całego naszego wychodźstwa.

Los tej całej rzeszy wychodźców naszych we Francji nakłada na rząd polski obowiązek rozważenia nad nią serdecznej i skutecznej opieki, która stanowi dziś przeto bardzo poważny moment w stosunkach sojuszniczych polsko-francuskich. W związku z tem toczyły się w Paryżu w ciągu z. m. rokowania, prowadzone ze strony polskiej pod kierownictwem p. Sokala, delegata rządu do rady administracyjnej między narodowego biura pracy, a które mają na celu rewizję i uzupełnienie dotychczasowych konwencji emigracyjnych polsko-francuskich, celem usunięcia istniejących w tej dziedzinie braków. Rokowania paryskie doprowadziły już do porozumienia w paru punktach, z których najważniejszym jest dla nas decyzja zaniechania wydatków z Francji robotników polskich z racji zerwania kontraktu najmu.

Dalsze rokowania w tych sprawach toczą się obecnie w Rzymie, przy sposobności odbywającej się tam i fachowo przez nas obseslanej międzynarodowej konferencji emigracyjnej. Polska, jako drugie po Włoszech państwo emigracyjne na kontynencie europejskim, jest w wysokim stopniu zainteresowana wynikiem tej konferencji, na którą ze swej strony zgłosiła dwa wnioski: jeden, dotyczący kontroli sanitarnej emigrantów w portach wyściowych, drugi — międzynarodowego uregulowania kwestii potrącania części zarobków wychodźców na rzecz ich rodzin w kraju.

We Francji nowi ludzie w Polsce nareszcie nowe metody.

Na zakończenie p. minister dodał parę słów o obradach, toczących się obecnie w przedwzrostu rady ministrów i poświęconych sprawom mniejszości narodowych, wobec czego p. minister wstrzymuje się narazie w swym dzisiejszym exposé od oświetlenia tej sprawy z punktu widzenia naszej polityki zagranicznej.

| | |
|--|------------------|
| Najnowsze modele. | Wielki wybór. |
| Pierwszorzędny Magazyn | |
| Ubiórów Męskich | |
| I. Kuczyński | |
| Łódź, Plofrkowska 26. | |
| Poleca w wielkim wyborze garnitury, palta, palta gumowe i t. d. oraz przyjmuje obstalunki. | |
| Robota punktualna. | Ceny przystępne. |

Samodzielny buchalter-bilansista

z wieloletnią praktyką poszukuje pracy całodziennej lub na kilka godzin. Oferty pod „Buchalter” proszę składać do Adm. „Głosu Polskiego”.

Program bez treści, człowiek bez woli.

Tak ocenia ekspozycję i ministra opozycja.

Nowe prądy w Europie

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta). W dyskusji nad exposé p. ministra spraw zagranicznych zabrał pierwszy głos poseł Reich (koło żydowskie).

Zdaniem mówcy exposé nie tworzyło całokształtu i ograniczyło się do kronikarskiego zestawienia faktów.

W ostatnich czasach w polityce europejskiej zaszły poważne zmiany, które muszą nas zalewolić do rewizji dotychczasowych naszych metod. Kwestia mniejszości narodowych w Polsce wywołuje teraz z całą siłą na terenie międzynarodowym; obecny rząd w Anglii, jak również przyszły nowy rząd francuski będą przychylnie usposobione dla narodu żydowskiego.

Pan hrabia winien odejść, nie jest współczesny.

Tak sądzi poseł Dąbski.

Po przemówieniu posła Reicha głos zabrał poseł Dąbski (Związek polsk. stronnictw lud.) oświadczył on, że właśnie na te sanacji skarbu uwzględnić się nieśwchana słabość naszej polityki zagranicznej, a przyczyną tego jest brak programu, bierność i niesamodzielność.

Ilustracją tej bezprzykładności jest exposé tylko co odczytane, które stanowi tytuł do książki nie napisanej przez p. ministra.

Nawet w tej części exposé, która stanowi pewien postęp, mianowicie w części poświęconej lidze narodów są tylko słowa, ale nie ma treści.

O przyszłej roli ligi narodów już teraz przyszli ministrowie francuscy mówili, że będzie ona miała znaczenie decydujące; dawniej byli innego zdania, a nasz minister twierdzi, że polityka francuska nie ulegnie zmianie.

Z liga narodów związane jest zabezpieczenie pokoju. Do tego celu dąży dwa programy: stary — francuski system sojuszy i nowy — angielski system powszechnego paktu gwarancyjnego.

Nowy rząd francuski zbliżył się do tego drugiego systemu, a co myśli o tem rząd polski z exposé p. Zamovskiego nie dowiedzieliśmy się.

Cała Europa środkowa naszemu ministerstwu zasłoniła Czechosłowacją, bo za nią nie widzi świata.

Dalej mówi p. Dąbski o konferencji kowieńskiej. Jej przebieg jest dowodem zachwiania się wpływów polskich nad Bałtykiem; wogóle nasz minister tkwi dotychczas w starym stylu, nie widzi i nie czuje zmian, które zaszły i nie umie dać sobie z nimi rady.

Nasz minister spraw zagranicznych jest dobrym człowiekiem, zycznym obywatel i patriota, mam dla niego osobisty sentyment (powszechna wesołość), ale naszej polityki zagranicznej poprowadzić nie potrafi. Dla dobra Polski powinien jak najszybciej podać się do dymisji.

P. P. S. również domaga się dymisji p. Zamovskiego.

Posł Niedziałkowski z P.P.S. również uważa, że Polska nie ma żadnej polityki zagranicznej.

P. Zamovski nie ma planu, nie ma programu. Do p. Zamovskiego nie żywny uprzedzeń, byliśmy względem niego lojalni, dotrzymaliśmy słowa, ale

nie widzimy w nim twórczego programu udziału Polski w dziele pokoju powszechnego

Przez szereg miesięcy nie w tym kierunku nie uczyniono.

Dlatego zwracam się do ministra z wezwaniem, aby opuścił swój urząd.

Przeciz z pacyfizmem, ostrzmy szabelki.

Wojowniczy głos z prawicy.

Posł Kozicki stwierdza, że minister spraw zagranicznych nie jest reprezentantem stronnictw prawicowych. Nie można stosować polityki zagranicznej, zmiany ministrów i aparatu dyplomatycznego w zależności od zmian gabinetów w innych państwach. Najważniejszym zagadnieniem narodem Polski jest zagadnienie niemieckie. Niemcy pracują konsekwentnie nad polityczną, odbudową, odbudowują też swą potęgę militarną. Najważnym faktem naszego życia narodowego jest to, że obok siebie mamy naród, dążący do odwetu.

Wprawdzie Mac Donald uważa, że można się oprzeć na demokratycznych i państwowych czynnikach w Niemczech, ale jest to wątpliwe; demokracja prowadzi zawsze do wzrostu nacjonalizmu.

Niema nic groźniejszego dla pokoju, jak pacyfizm.

gdź usypia on czujność i zmniejsza środki obrony. Polska ma gwarancję pokoju w swoim bogactwie państwowym i silej armii. Z krwawym należa się przyglądać nowym próbom międzynarodowej polityki. Kierownicy naszej polityki postaniliby nieopatrznie, gdyby od razu dla nowych mirażów porzucili stare wypróbowane zasady.

Na tem dyskusję przerwano. Dalsza dyskusja odłożono do następnego zebrania komisji spraw zagranicznych.

Sejm nie chce Kobiet w armji.

Wczorajsze posiedzenie plenarne zajęły prawie całkowicie różne ustawy wojskowe, z których najważniejsza o powszechnej służbie wojskowej zyskała sankcję sejmu w redakcji senatu. — Lada dzień ustawa ukaże się w dzienniku ustaw.

W żadne momenty ciekawe obrady wczorajsze nie obfitowały.

PRZEBIEG POGIEDZENIA.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izba wysłuchała sprawozdania posła Kościłkowskiego o projekcie ustawy o obowiązkach szeregowych w wojsku polskim.

Referent stwierdził, że ustawa ta daje mocną podstawę do nowoczesnego rozwoju armji i omówił poszczególne postanowienia.

Dyskusję nad sprawozdaniem odłożono do następnego posiedzenia, poczem przyjęto w drugim czytaniu ustawę o zakwaterowaniu wojska w czasie polkoju.

Ustawę tę referował poseł Wilczyński. W dyskusji zabrał głos poseł Feldman i Malinowski.

W dalszym ciągu Izba wysłuchała sprawozdania posła Zamovskiego o zmianach senatu, propo-

nowanych do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. W głosowaniu sejm przyjął zmianę w myśl wniosków komisji. W ten sposób z ważniejszych poprawek senatu odrzucono poprawkę, wprowadzającą ochotniczą służbę kobiet.

Utrzymano udzielanie odroczeń dla uczniów szkół rzemieślniczych oraz odrzucono zmianę sensu w myśl której kwestia specjalnego podatku od osób zwolnionych od służby wojskowej ma wosławnych cerkwi w pow. dunałowickim ziemi Wileńskiej, przez odrzucenie nagłośni i wniosków posła Falkowskiego, domagających się przedłużenia kontraktów dzierżawnych małych kopalń węgla i unormowania czynszów dzierżawnych tych kopalń przez przyjęcie nagłośni.

Rada Kasy chorych nie ukonstytuowała się

N. P. R. poniosła klęskę. Prócz czterech chadeków nikt nie chce z nią iść.
P. Wojewódzki grozi rozbięciem rady i nowymi wyborami.

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbyło się pierwsze konstytucyjne zebranie rady kasy chorych m. Łodzi, na którym należało wybrać prezesa rady.

Wyборы skończyły się na niczym, gdyż żadne z ugrupowań nie zdołało uzyskać potrzebnej większości.

Usiłowano wprowadzić stworzyć porozumienie dla wyborów pomiędzy P.P.S. i N.P.R., ale pertraktacje te rychło się rozbiły wobec zachłannych żądań p. Wojewódzkiego, który dla siebie i swej partji chciał wyciągnąć wszelkie korzyści, jakie dałoby to porozumienie.

P. Wojewódzki dąży do skupienia w swoim ręku władzy w kasie, podobnie jak czyni to na terenie magistratu.

Wobec nie dojścia do skutku wspomnianego porozumienia, każda z grup wystawiła własnego kandydata, poczem przystąpiono do głosowania.

W pierwszym głosowaniu wyniki były następujące:

| | |
|--|----------|
| N. P. R. (Wojewódzki) | 31 głos. |
| P. P. S. | 18 „ |
| N. P. P. | 8 „ |
| Przemysłowcy | 27 „ |
| Puste kartki | 2 „ |
| Absolutna większość wynosiła 44 głosy, których nie uzyskała żadna grupa. | |

Przystąpiono zatem do drugiego głosowania, przy którym odpadła najsłabsza grupa N. P. P., która głosowała za P. P. S., wyniki był następujący:

| | |
|----------|-----------|
| N. P. R. | 31 głosów |
| P. P. S. | 26 „ |
| Przemysł | 27 „ |
| Puste | 2 „ |

I tutaj nikt nie osiągnął wymaganej większości.

Przystąpiono zatem do trzeciego z kolei głosowania, które dało wynik:

| | |
|---|-----------|
| N. P. R. | 31 głosów |
| P. P. S. | 20 „ |
| Pustych | 26 „ |
| Jak widać, przemysł zrezygnował z własnej kandydatury i oddał puste kartki. | |

Na żądanie N.P.R. zarządzono jeszcze czwarte głosowanie, przy którym N. P. R. otrzymała znów 31 głosów, a 55 kartek oddano pustych, dla zademonstrowania, że wybory do rezultatu nie doprowadzą.

Wobec takiego wyniku i oczywiście bezcelowości dalszego głosowania, odroczone wybory na 2 tygodnie.

Z 31 głosów, oddanych na N.P.R., 25 głosów pochodzi od członków partji, 4 od chadeków, a 2 od polskich pracodawców.

Jak widać z N.P.R., nikt nie ma

ochoty współpracować. Właściwa grupa przemysłowców demonstracyjnie ani jednym głosem nie poparła kandydatury p. Wojewódzkiego, aczkolwiek N.P.R. czyniła próby pozyskania takiego poparcia.

Pod koniec zebrania, p. Wojewódzki widząc, że stanowisko prezesa rady w obecnych warunkach ani jemu, ani jego partji się nie dostanie, oświadczył kategorycznie, że do nowych wyborów prezydium rady nie dopuści, radę obecną rozbić i dążyć będzie do nowych wyborów. Czy na tej drodze uda mu się dojść do absolutnej władzy w kasie chorych — jest wielce wątpliwem.

Jak i kto dzisiaj jeszcze zarabia kilkaset procent?

Publiczność powinna unikać kupowania w ten sposób kalkulowanych artykułów.

Z chwila nastania upalnych dni letnich, wzmaga się gwałtownie spożycie potraw i napoi chłodzących.

Nailepszym zbytnie cieszą się podawane w cukierniach i restauracjach lody i napoje chłodzące, jak lemoniada i t. p.

Cena porcji lodów w cukierniach t. zw. pierwszorzednych, mieszczących się w centrum ulicy Piotrkowskiej, oraz w ogródkach wynosi przeciętnie 1.50 złotego, czyli 2.700.000 mk., a cena szklanki lemoniady 50 groszy, czyli 900 tysięcy marek.

Nie wiadomo nam, jakie są tajemnice kalkulacji cukierników łódzkich, natomiast wiemy i wie również każda gospodyni, która kiedykolwiek miała sposobność w swem gospodarstwie zrobić lody, że koszt około 20 porcji lodów cukiernianych, wyróbowanych w domu, nie wynosi więcej niż 15 milionów marek.

Zbytecznym byłoby tu wyszczególniać wszystkie składniki lodów i cenę potrzebnej ich ilości do sporządzenia 20 porcji, gdyż są to szczegóły, jak wspomnieliśmy, dobrze znane każdej z naszych gospodyń i każda może się o ich prawdziwość bardzo łatwo przekonać, robiąc w domu ku uciesze rodziny do obiadu lody.

Naibardziej zatem obliczony koszt jednej porcji lodów, już z uwzględnieniem kosztów administracji, lokalu i t. p., a nawet godziwego zysku nie powinien przekraczać 1.500.000 mk. Jeżeli cukierniczy biera za porcję normalną 2.700.000 marek, to zarabiała nie 30 do 40 procent, ale 150 procent na czysto.

Drugi przykład: Koszt wiatra lemoniady (zonnaimniei 80 szklanek) wynosi tutaj Pezacz 10 milionów marek. Tyle wyniosłby koszt cytryn bardzo wysoko przyciętej ilości cukru, odbyły do lemoniady w cukierniach rzeczywiście dawano sam cukier, a nie słodkowane ze względu oszczędnościowych pewnej ilości sacharyny, a czasem i kwasu cytrynowego.

Jedną zatem szklanka nowina kosztowała 130 tysięcy marek, a licząc już 100 procent na koszt dodatkowy cukiernika i godziwy zysk okragło 250 tysięcy. Tymczasem cena szklanki lemoniady wynosi 900 tysięcy marek, czyli blisko 400 procent wynosi li chwilański zarobek.

Panowie cukiernicy zapomnieli widocznie, że wszędzie w świecie porcja lodów kosztuje w najwzrostniejszej cukierni najwyższe 50 centimów i że przed wojną takasama porcja kosztowała od 10 do 15 kopiejek, czyli najwyższe 40 centimów. Zapominają o tem, że posiadamy walutę złota i że półtora złotego równa się 1.70 fr. szwajcarskiego i że w ten sposób przekraczają najbardziej wygó-

rowany paritet światowy o 400 proc. Takie bezprzykładne zdzierstwo, graniczące już z prostą grabieżą, podpadająca pod kodeks karny, uchodzi tym jegomościom, przeważnie za darmo siedzącym w chronionych ustawą lokalach, bezkarnie. Przykład ich lichwy zachęca innych do uprawiania podobnego wvzysku.

Jedynym lekarstwem i jedyną skuteczną formą walki z rozwydrzonymi cukiernikami jest bojkot w ten sposób kalkulowanych wvrobów.

Wielu ludzi nie może obejść się bez wstąpienia do cukierni lub do ogródka. Jest to zrozumiałe, zwłaszcza w Łodzi, gdzie tego rodzaju lokale są jedynymi miejscami spotkania się do skończonej pracy dla pogawędki z dobrymi lub przygodnymi znajomymi. — Cukiernie jednak są lokalami publicznymi i nikt niema obowiązku za wstępnego do cukierni pozwalać się ograbić. Przy szklance wody lub półczerwnej można tak samo spędzić tam chwilę czasu.

Nakoniec dla porównania podajemy cennik najbardziej luksusowych kiosków i zakładów gastronomicznych na wszechbrytyjskiej wystawie w Wembley. I tak śniadanie, składające się z kawy, albo herbaty, masła, marmelady i konfitury, oraz chleba i bułek w dowolnej ilości kosztuje tam 1 szylinga i 6 pensów, czyli 1.60 złotego.

Takie samo śniadanie z dodatkami 2 jaj, porcji szynki i porcji ryb smażonej kosztuje 2 szylingi 6 pensów, czyli 2.75 złotego.

Prosimy tytułem próby zamówić to samo np. w ogródku Grand Hotelu lub innym lokalu łódzkim od biedu morazym nchodźcie za przyswoity, a zobaczycie Szanowni Czytelnicy, ile wam policzą. Mniej niż 500 procent ponad paritet w Wembley z wszelką pewnością nie.

Zaznaczyć jeszcze trzeba przytem, że każdy z eleganckich zakładów gastronomicznych na wystawie w Wembley posiada doskonałą orkiestrę, oraz urządza koncerty radiotelegraficzne dla swych gości, bez pobierania z tego tytułu jakiegokolwiek dopłaty.

Bojkot naszych domorosłych zdzierców jest prosto akcją samoobrony, do której zobowiązany jest każdy obywatel. Jeżeli nie chcemy, by nasze z trudem zdobywane zarobki tonęły w przepaścistych kieszeniach bezwstydnym łupieżców, jeżeli nie chcemy płacić upokarzającego godność naszą haraczu, musimy bronić się. Niech skurczą się do groszy dzień na targi właścicieli cukierni i ogródków, a rychło nauczą się racjonalnie kalkulować i grzecznie obchodzić się z gośćmi. Dotychczas bowiem w tych zakładach traktuje się publiczność, jak stado natrętów i baranów. I słusznie do pewnego stopnia, gdyż baran tylko pozwala się bezkarnie strzyż-

Kasa chorych tworzy sanatorium.

Staraniem kas chorych miasta Łodzi utworzone zostało w Busku sanatorium dla członków kasy chorych m. Łodzi. W sanatorium znajduje się trzydziści miejsc, z których dwadzieścia znajduje się w willi Wiktorja, a dziesięć w miejscowym sanatorium zdrojowym. Wysyłanie chorych na kurację już się rozpoczęło. Niezależnie od powyższego w imieniu kasy chorych, był w Zakopanem dr. Kluszyński, gdzie utworzył pensjonat dla 50-ciu lekko chorych płucnych na okres sześciomiesięczny, z prawem przedłużenia do roku. Chorzy będą pod opieką lekarzy specjalistów. Wysyłanie chorych do Zakopanego rozpocznie się od 1-go czerwca. Należy zaznaczyć, że łódzka kasa chorych jest pierwszą instytucją tego rodzaju, która zainicjowała hasło tworzenia sanatoriów dla chorych, w uzdrowiskach znanych ze swych własności leczniczych. Niezależnie od tego kasa chorych wysyła chorych do Krynicy i Ciechocinka. (n)

Jak traktuje się pacjentów w kasie chorych.

Liczni pacjenci kasy chorych, a w szczególności lecznicy przy ul. Piotrkowskiej nr. 17, skarżą się na złe traktowanie przez urzędników tej lecznicy. Możeby zarząd kasy zechciał wejrzeć w te sprawy. (n)

Budowa domu letniego dla sierot.

(b) Z inicjatywy przyjaciół zmarłego obywatela łódzkiego Józefa Uryzonia, dom sierot przy ul. Pomorskiej 91 przystąpił do organizacji kolonii letnich dla dzieci z tego domu sierot.

W tym celu zakupiono 3 morgi ziemi w „Helenówku“, gdzie latem blisko 150 dzieci korzystać będzie ze świeżego powietrza.

W przyszłości ma powstać tam szkoła rolnicza.

O ławki w parkach

W związku z głosami pras. utyskującymi na niedostateczną ilość ławek w parkach miejskich, oddział prasowy magistratu informuje nas, że wydział gospodarczy, zdając sobie sprawę z istniejących braków już w początkach sezonu wiosennego, zajął się przygotowaniem większej ilości ławek i w tym celu ogłosił konkurs na dostawę żelaznych podstaw.

Kontrolacja w sklepach.

Tutejsze władze otrzymały polecenie z Warszawy stworzenia lotnej komisji, która kontrolowała ceny w sklepach w związku z przewalutowaniem cenników. Oddzielna komisja zostanie utworzona w Łodzi i rozpocznie wkrótce swe czynności. (p)

Sprawy robotnicze.

KRYTYCZNA SYTUACJA W PRZEMYSŁE.

(b) Jak nas informuje kierownik związku zawodowego „Praca“, sytuacja w przemyśle włókienniczym pogarsza się z dniem każdym i jest krytyczna.

Prawie we wszystkich fabrykach wzmówiono prace robotnikom na 14 dni do 31 maja włącznie.

Ostatecznie po 1 czerwca sytuacja wiaśni się o tyle, iż będzie można określić ilość zamkniętych fabryk, oraz dalsze plany przemysłowców.

Jak słychać, również i fabryka Bidermana ma być zamknięta. — Gdyby wszystkie zapowiedzi o zamknięciu fabryk zostały wprowadzone w czyn, przeszło połowa łódzkich robotników pozostałaby bez środków do życia.

ZATARG W FABRYCE WSTĄZEK JABŁOŃSKIEGO.

Firma Stefan Jabłoński zmniejszyła robotnikom stawki zarobkowe. Z powodu tego powstał zatarg pomiędzy dyrekcją fabryki, a robotnikami, fabryka bowiem stale wyrabiała wstążki jedwabnego różnego gatunku, w końcu jednak z powodu braku zamówień, przystąpiła do produkcji nici. — Ponieważ w umowie zbiorowej była jedynie mowa o watku jedwabnym, robotnicy, pracujący na akord nie byli w stanie uzyskać większej ilości nici, w porównaniu niu z dotychczasową ich produkcją. Na tem to właśnie tle powstał zatarg pomiędzy dyrekcją fabryki, a robotnikami. Właściciel fabryki nie chciał zgodzić się na żądania robotników wobec czego ci przystąpili do strajku, wnosząc jednocześnie zażalenie do inspektora pracy. Gdy robotnicy wspo mnianej fabryki przyszedli kilka dni temu do kantoru fabrycznego po otrzymanie swych należnych tygodniówek, zarząd fabryki ostem pował im książeczki zarobkowe, wzmawiając prace z dwutygodniowym wzmówieniem. Delegacje robotników przysłał inspektor pracy p. Kuliczkoski, obiecując im zwolnienie konferencji, z udziałem właściciela fabryki w najbliższych dniach przyszłego tygodnia. (b)

ZATARG W PRZEMYSŁE POŃCZOSZNICZYM.

(b) Jak wiadomo, pończoszniccy wstąpili z żądaniem podwyższenia płac o 50 procent. Wczoraj odbyła się w inspekto-

racie pracy wspólna konferencja, jednak do porozumienia nie doszło, wobec czego postanowiono, iż wpiery uuzrodzone zostaną nie które punkty a następnie odbędzie się ponowna konferencja.

GROŹNY ZATARG W PIEKARNIACH.

(b) Jak już donosiliśmy, związek przemysłu spożywczego postanowił zażądać podwyższenia płac piekarzy o 50 procent o czym zakomunikowano inspektorowi pracy z prośbą o interwencje. Inspektorat pracy zwołał ogólną konferencję, na którą jednak właściciele piekarni nie przyszyli, przysyłając natomiast list.

W piśmie swem piekarze komunikują, iż wobec ogólnej stagnacji nie mogą udzielić żadnej podwyżki, gdyż musieliby podnieść ceny pieczywa. Z tego też powodu uważają za zbędne na konferencji zażębne.

Na zasadzie powyższego, konferencja do skutku nie doszła i związek spożywczy zwołuje na niedziele ponowne ogólne zebranie piekarzy, w celu zażęcia zdecydowanego stanowiska.

DOZORCY GROŹĄ STRAJKIEM OD 1 CZERWCA.

(b) W lokalu o. k. z. z. odbyło się onegdaj ogólne zebranie dozorców domowych, na którym przedstawiciele zarządu złożyli sprawozdanie z konferencji odbytej u inspektora pracy z właścicielami nieruchomości.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą przysto jednogłośnie następująca rezolucja:

„Na walnem zgromadzeniu związku dozorców domowych, odbytem w sali o. k. z. z. w dniu 22 maja po wysłuchaniu sprawozdania z odbytej konferencji u inspektora pracy w dniu 20 maja r. b. pomiędzy właścicielami nieruchomości, a przedstawicielami związku dozorców, zebrani postanawiają:

1) W razie nieuwzględnienia przez właścicieli nieruchomości do dnia 1 czerwca 1924 roku, słusznych żądań, wystawionych przez zarząd związku dozorców, żądania powiększe wycofać, oraz wystawić nowe żądania; przystąpić do ogólnego strajku na terenie Łodzi i trwać w nim aż do zwycięstwa.

2) Zebrani udzielają votum zaufania zarządowi, oraz udzielaia absolutorium zarządowi do dalszych pertraktacji z przedstawicielami właścicieli nieruchomości“

Odczyt humorystyczny
W. Olszewskiego odbędzie się w niedzielę
25 b. m. o godz. 4-ej popoł.

Sprawa elektrowni łódzkiej.

Projekt nowej umowy miasta z tow. elektr. ośw.

W związku z wyznaczoną na dzień 30 b. m. w województwie rozprawa co do udzielenia uprawnień zadawczych na eksploatację elektrowni w Łodzi, otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu szereg informacji w sprawie prowadzonych przez zarząd miejski pertraktacji z przedstawicielami t-wa elektr. ośw. 1886 roku, ubiegającymi się o nową koncesję na elektrownie w Łodzi.

Punktem wyjścia dla magistratu w tych pertraktacjach jest uznanie zasad, usankcjonowanej poprzednio przez orzeczenie ministerstwa przemysłu i handlu, że obecni akcjonariusze są prawnymi reprezentantami t-wa elektr. ośw. 1886. Pertraktacje nie są jeszcze sfinalizowane, w niektórych punktach istnieje pewne odchylenie i rozbieżności pomiędzy stanowiskiem miasta a ubiegającą się o nową koncesję grupą.

Jak wiadomo, magistrat na posiedzeniu w dniu 20 b. m. zatwierdził projekt umowy, opracowany przez delegację wydziału przedsiębiorstw miejskich i składający się z dwóch części: 1) uprawnień rządowego, opartego na ustawie elektrycznej z dnia 21 marca 1922 roku, zastrzegającej państwu bardzo poważny zakres kompetencji w kwestii udzielenia uprawnień na eksploatację energii elektrycznej; 2) dodatkowej umowy z miastem.

W ogólnych zarysach projekt nowej umowy przedstawia się następująco:

Dla eksploatacji elektrowni łódzkiej utworzona będzie nowa spółka pod nazwą „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”, która przejmie majątek tow. 1886 roku. Nowa koncesja udzielona będzie na lat 41, licząc od 1 stycznia 1924 roku, czyli do 31 grudnia 1964 r. Obecna koncesja wygaśnie już w roku 1948, przedłużenie więc terminu o lat 16 jest znacznym ustępstwem ze strony miasta, wzajemnie za co jednak projekt nowej umowy przewiduje dla miasta poważne rekompensaty.

Według starej koncesji sposób amortyzacji maszyn i obiektów jest bardzo powolny, waha się w granicach od 1 do 3 procent i dlatego miasto, przy ewentualnym wykupie elektrowni w roku 1948 musiałoby zapłacić do 45 procent wartości maszyn i instalacji. Nowa koncesja przewiduje amortyzację w znacznie szybszym tempie, mianowicie od 2 do 5 procent, tak, że miasto, po upływie lat 16, zapłaciłoby tylko około 20 procent wartości. Poza tem nowa koncesja przewiduje utworzenie funduszu renowacyjnego, który daje gwarancję odnawiania maszyn w trakcie istnienia koncesji. Fundusz ten przy jej ekspiracji musi stanowić według projektu akcjonariuszom 6 procent, a według projektu miasta 10 procent wartości zainwestowanego kapitału. O ile dwudzienda przekroczy cyfrę 12 procent, miasto zastrzeżę sobie połowę nadwyżki. Oczywiście tych sum miasto nie będzie używać na potrzeby bieżące, lecz skapitalizuje je, aby mieć fundusze na całkowity wykup elektrowni.

Co się tyczy oświetlenia mia-

sta, sprawa ta w starej koncesji, nasuwała poważne wątpliwości, gdyż koncesja, nakładając na koncesjonariusza obowiązek oświetlenia miasta, nie wskazywała, czy ma to być dokonane za opłatą, czy też bezpłatnie. Według nowej umowy koncesjonariusz obowiązany jest postawić co najmniej 100 lamp elektrycznych o sile 500 wat., każda bezpłatnie; jeżeli zaś rozwój elektrowni pociągnie trzbem normalnym (to jest gdyby produkcja wzrosła do 150 milionów kw. godzin rocznie) ilość lamp została by powiększona do 1500.

Dla orientacji należy nadmienić, że na 1 km. wpada 26 lamp, a obecnie miasto, prócz Balut liczy tylko około 120 lamp. Za zmianę lamp, obsługę i t. p. przewidziany jest dodatek do opłaty koncesyjnej w wysokości od 0,25 do 1,25 gr. Maksymalna taryfa w starej koncesji ustalała następujące ceny na światło: 1.00 zł. (38 k.), na sile około 42 gr., na oświetlenie miasta około 20 gr. za 1 kw. godzinę. Według nowej koncesji maksymalne opłaty te wynoszą (uwzględniając obecne stosunki węgla, robocizny i t. d.): na światło ok. 62 gr., za sile ok. 25 gr. i na oświetlenie miasta około 12,5 gr. za 1 kw. godzinę. Ze względu na to, że koszty eksploatacji w złości zdrożały w porównaniu ze stawkami przedwojennymi, zniesienie maksymalnej taryfy przedwojennej będzie miało bardzo poważne znaczenie.

W sprawie personelu elektrowni miasto stawia warunek, aby wszyscy inżynierowie i technicy byli obywatelami polskimi; tylko jeden odpowiedzialny kierownik może być obcokrajowcem. Drugim warunkiem jest utworzenie kasy pożyczkowo-emerytalnej, na wzór istniejących na K.E.E. i w gazowni miejskiej. Do kasy tej koncesjonariusz obowiązany jest płacić 13 proc. poborów pracowników.

Wszelkie sprawy sporne, mogące wynikać z nowej umowy, będą rozstrzygane sądem rozjemczym, do którego 1 członka deleguje zarząd elektrowni, 1 — magistrat. — W razie niedościa do porozumienia co do osoby superarbitra, mianować go będzie rektor politechniki warszawskiej. Tym sposobem wszelkie wątpliwości będą rozstrzygane w drodze szybkiej i nieskomplikowanej, dającej przytem miastu gwarancję bezstronności orzeczeń.

W majątku elektrowni magistrat otrzymuje udział w postaci 20 proc. akcji, co według szacunku obecnego stanowi przeszło 3,5 miliona złotych. Prócz tego miasto zastrzeżę sobie udział w radzie zarządzającej, mianowicie 3 członków na ogólną liczbę 10, oraz w komisji rewizyjnej — 1-3 członków. Te ostatnie postanowienia umowy mają bardzo doniosłe znaczenie, gdyż, jak to dało się wielokrotnie zauważyć, udział przedstawicieli miasta w radzie zarządzającej K.E.E. wpływa bardzo dodatnio na łagodzenie różnic tarć pomiędzy mieszkańcami Łodzi, a zarządem tramwajów. Tak się przedstawia w ogólnych zarysach projekt nowej umowy, której losy rozstrzygną się w niedalekiej przyszłości.

Burzliwe zebranie Komitetu wyborczego przy gminie żydowskiej

(b) Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu wyborczego przy gminie żydowskiej.

Ze złożonego sprawozdania okazuje się, iż w Łodzi opłaca składki członkowskie i z tego tytułu ma prawo do głosowania podczas wyborów władz gmin żydowskiej 22.925 osób, zaś deklaracji osób nielacujących składki złożono 20.357, z czego jednak 8.683 unieważniono.

W ten sposób w wyborach do gminy żydowskiej w Łodzi weźmie udział 34.596 osób.

Burzliwa dyskusja wywołała żądanie przedstawicieli ortodoksov, Wojdysławskiego i Lipszyca

by termin sprawdzania list przedłużyć o jeden tydzień.

Przeciwko temu zaoponowali przedstawiciele innych stronnictw zarzucając ortodoksom więcej lub mniej uczciwe środki przy zdobywaniu większości. Twierdzono, iż ortodoksi, przy zbieraniu deklaracji, umieszczali jedną i tą samą osobę na 4-ech deklaracjach. Również stwierdzono, iż ortodoksi obsadzili gminę swoimi ludźmi i szkanują przychodzących sprawdzić listy wyborców, o ile petenci nie należą do ortodoksov.

Przedstawiciel gminy p. Nojman oświadczył ortodoksom, iż wbrew ich taktce wybory do gminy żydowskiej przeprowadzone zostaną z całą sumiennoscia.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Ciepło, wzrost zachmurzenia, skłonność do burz i miejscowe opady, słabe wiatry południowe.

Obniżenie opłaty od przekazów P. K. O.

(b) Jak się do wiadujemy, P. K. O. postanowiła obniżyć prowizję od przekazów czekowych, opiewających na sumy ponad 500 złotych do 2 pro mille, od sum do 500 zł., pobierana będzie prowizja w wysokości 3 pro mille.

W sprawie opłat sądowych.

(b) Wydane zostało zarządzenie w sprawie uiszczania opłat sądowych w znaczkach sądowych.

Według tego rozporządzenia opłaty sądowe uiszczą się w gotówce lub w znaczkach sądowych. Opłaty sądowe w sądach pokoju uiszczą się znaczkami sądowymi lub gotówką bez ograniczenia sumy. W postępowaniu przed sądami: najwyższym, apelacyjnym i okręgowym opłaty niżej 50 złotych można uiszcząc gotówką lub znaczkami, powyżej 50 złotych — uiszczą się opłaty tylko w gotówce, a powyżej 200 złotych — opłaty mogą być uiszczane tylko wyłącznie do kas skarbowych.

Sprzedaz znaczków odbywa się w sądowych kasach poborowych u sekretarzy sądów i u komorników.

Organizacja pracy.

Po sanacji naszego skarbu przychodzi kolej na uzdrowienie i innych dziedzin życia naszego. Do najpilniejszych należy uzdrowienie przemysłu i handlu. Naprawa ich i organizacja jest sprawą pierwszorzędą. To też nie tylko u nas, ale i zagranicą sprawa racjonalnej produkcji wysuwa się na plan pierwszy.

Niemcy organizując pracę w przemyśle nie cofają się przed żadnymi środkami i ofiarami. Wprowadzają nowe ulepszenia i wynalazki, przedłużają dzień pracy do 10 godzin itp. To pozwala im już obecnie produkować o 50 procent taniej od nas. Wierząc że załami będziemy wyrobami niemieckimi, a nawet i czeski, gdyż i oni produkują od nas znacznie taniej. Przeciwno temu musimy się bronić wszelkimi sposobami, ponosić choćby najcięższe ofiary.

Co trzeba robić, jakie środki przedsiębrać, aby złemu zaradzić? Równy to, co robia nasi sąsiedzi z zachodu, organizujemy się, organizujemy handel, przemysł, organizujemy pracę, bo tam, gdzie jest dobra organizacja, tam jest wszystko.

Dziś u techników sprawy organizacji pracy będą obszernie omawiane. Wejście bezpłatne.

Teatr miejski.

Dzisiaj o godzinie 4 po południu dla młodzieży teatr daje świetną komedię Fredry „Dwie bliźny” i „Lenin” — Grubińskiego. Będzie to ostatnia popołudniówka dla młodzieży w bieżącym sezonie. Wieczorem zabawna komedia K. Wroczyńskiego p. t. „Wywczaszy donżuana”.

Teatr popularny.

Dziś po południu widowisko dla młodzieży po cenach znizowanych. Wieczorem krotoczwila w trzech aktach p. t. „Chrześniak wojenny” z pp. Bronowska, Kalitowicz, Kutakowska, oraz pp. Dębiczem, Piłarskim, Puchalskim, Orliczem i Galeckim w rolach głównych.

W niedzielę po południu i wieczorem powtórzenie „Chrześniaka wojennego”.

KOMUNIKAT.

Zarząd Towarzystwa Warszawskich Cyklistów w Łodzi, zawiadamia swych członków, iż w niedzielę 25 maja r. b. odbędzie się wycieczka do Pabjanic na mistrzostwo Województwa Łódzkiego 100 km. Wyjazd z klubu punktualnie o godz. 6 m. 30 rano.

Zarząd.

KRYNICA

Dr. med. Seweryn Szenker
ordynuje willa: „Erwina”.

176-1

Z urzędu stanu cywilnego.

ZAGINIONE AKTY STANU CYWILNEGO KOŚCIOŁA WOLNO-REFORMOWANEGO.

Kierownicy kościoła wolno-reformowanego zwrócili się z prośbą do komisariatu rządu o odnalezienie ksiąg dawniej prowadzone przez biuro pocelmaistra w Łodzi. Od czasu wyścia rosjan ksiąg tych nie odnaleziono.

Na zapytanie w tej sprawie władz administracyjnych magistrat odpowiedział, że zgodnie z paragr. 92 K. C. P. miejscowy urząd stanu cywilnego prowadzi księgi metrykalne gmin religijnych baptystów, adwentystów, dysydentów i badaczy pisma świętego, z czego wynika, że i księgi stanu cywilnego kościoła wolno-reformowanego, przekazane mu być powinny.

PRZEŻYTKI PRAWNE.

Artykuł 131 K. C. P. wymaga, aby urzędnik stanu cywilnego u-

pewnił się naocznie o zasławnym w wypadku śmierci, zaś art. 153 żąda obecności dwóch świadków przy spisaniu aktu. Wobec wielkich trudności, wynikających z ew. stosowania tych przepisów w praktyce, komisja kodyfikacyjna na skutek starań urzędów stanu cywilnego zamierza, w ślad za prawodawstwem w krajach zachodnio-europejskich, wystąpić z wnioskiem o uchwalenie wspomnianych przepisów.

O SAMOWYSTARCZALNOŚĆ FINANSOWĄ URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Wobec uchwały radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej, żeby dochody pokrywały wydatki urzędu stanu cywilnego, urząd zwrócił się w tej sprawie do innych urzędów stanu cywilnego z zapytaniem, co do stosunków finansowych. Okazało się, że stawki pobierane w urzędzie łódzkim są stosunkowo najniższe.

Rzeźnicy usiłują podwyższyć ceny mięsa.

(b) Dopiero przed tygodniem cech rzeźników przedstawił nowy podwyższony cennik na mięso w oddziale walki z lichwą do władzy. Tymczasem już wczoraj, rzeźnicy przedstawili nowy cennik na wieprzowinę, schab i wędlinę znacznie podwyższony.

Po zbadaniu kalkulacji, kierownik oddziału dr. Grabowski stwierdził, iż ceny, wedlin w stosunku do podrożeńia wieprzowiny o 11 groszy na jeden kg. są zbyt wygórowane.

Wobec powyższego oddział walki z lichwą ostrzeża rzeźników, by nie stosowali się do kalkulacji cechu i by sami kalkulowali swoje ceny.

Oddział walki z lichwą przeprowadzi ścisłą kontrolę wszystkich jatek i w razie niawnienia cennika, ustanowionego przez cech na wedliny, schab i mięso wieprzowe, pociągać będzie winnych do surowej odpowiedzialności sądowej.

Olbrzymia banda złodziei kolejowych przed sądem.

Trzeci dzień rozpraw.

(b) Coraz większe zainteresowanie wzbudza proces szajki kolejowej, przyczem na jaw wychodzą szczegóły, wprowadzające w zdumienie słuchacza.

Szajka była tak zorganizowana, iż żadne transporty nie odchodziły bez kontroli złodziei, przyczem wielkie transporty towarów, nadawane w Łodzi, nie dochodziły do granicy, a więc do miejsc ich przeznaczenia.

Podczas dalszego badania oskarżonych okazało się, że trzej oskarżeni, wypuszczeni za kaucją a mianowicie: Chłi Akerman, Henoch Rusak i Moszek Rotholc uciekli do Palestyny, nie czekając na rozprawę.

Oskarżony Szmydt przyznał się do udziału w kradzieżach i znów w zeznaniach jego coraz częściej słyszy się nazwiska Francmana i Czerwińskiego. — Kradł on mąkę pszenną, farynę, oraz towar na bieliznę.

Oskarżony Czerwiński, inicjator wszystkich kradzieży, przyznał się do udziału w wszystkich kradzieżach, on to wyrzucał z wagonu podczas biegu pociągu skrzynie, beły i worki, on dzielił zysk między pozostałych członków bandy, przyczem do podziału było 15 osób, w tej liczbie rzeźkomo dwóch policjantów.

Czerwiński miał swoją brigadę konduktorską i po przyjeździe na stację z góry już unatrywał wagon, który miał być okradziony. — Dokładnie opisuje on przebieg kradzieży, dokonywanych na różnych liniach kolejowych, przyczem po większej części okradano wagony podczas jazdy, z których wyrzucano ładunki, po które następnie zajeżdżano wozami.

Czerwiński był spiritus movens całej afery, o czem świadczy fakt, że podczas gdy oskarżeni niejednokrotnie nawet nie znają się na wzajem, to Czerwińskiego wszyscy znają dobrze, gdyż po większej części wykonywał jego rozkazy.

Oskarżony Bolesław Nowak opowiedział, jak dokonano kradzieży przy pomocy szewiowej, gdy z polecenia Czerwińskiego wskoczył w bieżnię na 4 kilometry za

Pabiankami do wagonu towarowego, skład wyrzucił 3 beły.

Aleksander Pawlak zeznał, iż wciągnął go do bandy Nowak i Czerwiński, przyczem sumiennie dzielono się zyskami.

Zupełnie zaprzecza jakiegokolwiek udziału w szajce Węglarek, choć innego zdania o nim jest policja, oraz jego towarzysze.

Nie przyznaje się również Baran, który jako dowód swej niewinności wskazuje na służbę w policji.

Paser Zielonka oświadcza, iż towar nabywał, nie wiedząc, iż pochodzi on z kradzieży, nie znał podsądnych zupełnie, a transakcji dokonywał z Czerwińskim i Szmydtem.

Wspólnik Zielonki Karp, wołał sobie po ulicy: „handel”, „handel” a gdy się natrafiło kupno towaru bieliznianego, kupił go, jak również i partię kapeluszy, nie wiedząc o źródle ich pochodzenia.

Tak samo oskarżony o paserstwo Jurek Merczyński, kupił parafinę od oskarżonych, nie wiedząc o tem, iż została ona skradzioną.

Abram Rusak, którego ojciec uciekł do Palestyny, zrzuca winę całą na ojca, twierdząc, iż działał on z jego polecenia, nie wiedząc nawet o co chodzi.

Furman Józef Okrojek, odwoził kradzione towary z rozporządzenia Odartusa, nie znając ani ich pochodzenia, ani przeznaczenia.

Furman Antoni Piskorski zeznał to samo, co jego kolega po bacie, Zaleski wraz z żoną przyjmowała i od Czerwińskiego towary w komi, nie wiedząc skąd one pochodzą.

Kochanka Francmana, Mund, ze znaję z owocem swej miłości na ręku, przyczem zaprzecza, jakoby otrzymywała od Francmana towary brała z wiedzą o ich nielegalnym pochodzeniu.

Naogół oskarżenia o paserstwo nie przyznają się do winy, i tłumaczą się, że towar nabywali, ze świadomością, iż pochodzi on z Poznania, gdzie był najszy, niż w Łodzi.

W ten sposób ukończono badanie oskarżonych i sąd po przerwie ma przystąpić do badania świadków. (b)

Ostrzeżenie.

Zarząd Telefonów Łódzkich przestrzega P. P. Abonentów, iż nie upoważni nikogo do wydawania Spisu Abonentów m. Łodzi, do sprzedaży takiego wydawnictwa oraz do przyjmowania ogłoszeń i pobierania jakichkolwiek opłat i że żadnej odpowiedzialności za takie wydawnictwa nie bierze.

Jednocześnie Zarząd Telefonów Łódzkich zawiadamia P. T. Abonentów, iż przystąpił do druku

Książki Telefonów m. Łodzi
na rok 1924/5

Którą wszyscy abonenci otrzymają bezpłatnie.

Książka powyższa zawierać będzie: 1) Spis abonentów w układzie alfabetycznym. 2) Spis abonentów w układzie według branż i zawodów.

Do przyjmowania zgłoszeń adresowych i ogłoszeń oraz opłat Zarząd Telefonów Łódzkich upoważnił wyłącznie Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA” w Warszawie

Reprezentacja Łódzka — ul. Nawrot 1a, tel. 26-89.

W najbliższych dniach każdy abonent otrzyma prospekt wydawnictwa.

Dziś zostaje otwarty przy „Białym Nadzwiedziem”
ul. Kilińskiego 121, pod „Białym Nadzwiedziem”

Sympatyczny, cieniasty ogród

Wydaje się smaczne obiady, kolacje, zsiadłe mleko i wszelkie zakąski w wyborowym gatunku.

Lokal z ogrodem odrestaurowany.

Ceny konkurencyjne. Proszę się przekonać!!

Echa sprawy Engla.

Min. Wyganowski się cofa. — Demonstracje bolszewickie.

OFICJALNY KOMUNIKAT.

WARSZAWA, 23 maja. (Pat) — Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji prawnej minister sprawiedliwości p. Wyganowski przedstawił okoliczności, towarzyszące rozpoczęciu przewodu doroznego nad Englem przez sąd okręgowy w Łodzi, jak również udział swój po wyroku przy akcie o ulaskawienie tegoż Engla, zasądzonego na karę śmierci.

Pan minister w swych wywodach uzasadniał legalność wniosku prokuratora łódzkiego o wszczęcie postępowania doroznego, który to wniosek został pokryty w zupełności wyrokami sądu.

Pan minister zaznaczył, że wyrażenie tego omawiać nie może z przyczyn zasadniczych. Pan minister przyznał, że ingerował u prezydenta Rzplitej, zaś po rozpatrzeniu sprawy i telefonicznym wywiadzie u prokuratora łódzkiego, widział się zmuszonym nie przedstawiać Engla do łaski prezydenta Rzplitej. W następstwie tego wyrok został wykonany.

W końcu swego przemówienia p. minister zaznaczył, że przypisywane mu w różnych pismach twierdzenia, jakoby na jego postępowanie w kierunku ulaskawienia Engla wpłynęło stanowisko władz administracyjnych w Łodzi, nie odpowiadają rzeczywistości.

W dyskusji zabierał głos poseł wie: Thugut, Liebermann, Dobrucki, Mieszkowski, Brodacki oraz jeszcze raz p. minister.

Sprawa śmierci Bessarabowej.

WARSZAWA, 23 maja. (Pat) — W odpowiedzi na interpelację posła Królikowskiego i towarzyszy w sprawie śmierci Bessarabowej, która osadzona w areszcie policyjnym w Lwowie, popełniła samobójstwo przez powieszenie, minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych udzielił następujących wyjaśnień:

Ustalaniem zostało, że mieszkaniem Bessarabowej było mieszkanie schadzki dla osób zajmujących się szpiegostwem.

Aresztowana Bessarabowa od-

W dalszym ciągu p. minister udzielił odpowiedzi na pytanie posła Podhorskiego, co do aresztowanych, wskazując, że aresztowani podejrzanych o komunizm i że śledztwo znajduje się w toku.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). W związku z podaniem przed paru dniami w „Robotniku” a powtórzone przez nas zapytaniem, dowiadujemy się, że min. sprawiedl. p. Wyganowski swoją opinię w sprawie Engla motywuje głównie zdaniem administracji łódzkiej. Oświadczył to p. Thugutowi podczas jego interwencji w tej sprawie.

Następnie jednak to swoje oświadczenie odwołał i dopiero przy dyskusji nad wnioskiem nagłym w sprawie Engla nastąpić może konfrontacja pomiędzy posłem Thugutem i min. Wyganowskim, konfrontacja, która wobec znanej i przysłówowej prawdziwości posła Thuguta, nie może wypaść na korzyść min. Wyganowskiego.

ANTYPOLSKIE DEMONSTRACJE W PETERSBURGU.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym w Petersburgu odbywały się wielkie demonstracje antypolskie, z powodu rozstrzelania Engla w Łodzi.

W demonstracji brało udział po dobowo 200 tys ludzi pod hasłem walki z białym terorem w Polsce.

niowała wszelkich wyjaśnień, a pewnego dnia, korzystając z nieuwagi dozorców, popełniła samobójstwo przez powieszenie. Ścisłe śledztwo, przeprowadzone po jej śmierci, nie ustaliło żadnych danych, które wskazywałyby na winę osób trzecich w jej śmierci samobójczej. Władze sądowe i policyjne zarządziły wszystko, co tylko było koniecznym dla obiektywnego zbadania sprawy, lecz w czasie dochodzeń pogłoski podane przez prasę ukraińską i komunistyczną o znechęcaniu się nad aresztowaną nie znalazły potwierdzenia.

Na drodze do porozumienia.

Do czynu!

Artykuł wodza bloku lewicy francuskiej, a obecnie kandydata na stanowisko przewodniczącego parlamentu jest cenną wskazówką dla naszej opinii politycznej. W artykule, jak w zwierniade, odbijają się tendencje polityczne i społeczne lewicy francuskiej, a więc istrzejszego rządu republiki.

Zrozumienie obecnej sytuacji politycznej na zachodzie jest rzeczą pierwszorzędną wagi zwłaszcza teraz, gdy dzięki niedźwiedzi i nierozumnej polityce ministrów z ramienia endecji, Polska jest na drodze do zupełnie niepożądanego splendind isolation.

Z tych wszystkich względów dokładne zdanie sobie sprawy z tego, co się dzieje na Zachodzie jest arcyważne. Redakcja

Uwagę publiczną pochłania obecnie kwestia wyboru osób, z których ma się utworzyć rząd. Rozmaite nazwiska krzyżują się na szpaltach prasy i przysuwają uwagę i ciekawość czytelników. Nie ulega kwestii, że wybór ludzi jest rzeczą ważną, ale najważniejszą rzeczą jest program działania.

Kraj wypowiedział swe zdanie i żąda, by wyrok jego został wprowadzony w życie bez zwłok i kretactwa. Kraj domaga się, by rządy przeszły w ręce ludzi pewnych, lojalnych, którzyby z całą energią przystąpili do czynu i którzy byliby zdolni do czynów!

Dlatego też kwestia osób jest tak ważną sprawą. Dla kraju jest to zupełnie obojętne, czy przyszedł ministrowie będą radykami czy socjalistami, czy też radykami czy socjalistami, czy też radykami - socjalistami, byleby spełnili wolę swych mocodawców.

Tego oczekuje po nich ludność miejska i wiejska. Pierwsze kroki nowego rządu będą decydujące dla jego przyszłości. Nie wolno mu więc pod pretekstem ostrożności i oględności uprawiać polityki chwiejnej czy też niejednolitej.

W okresie obecnym parlamentaryzm gra swą decydującą rolę: im większe napotka trudności, tem większa winien rozwinąć stanowczość. Należy sobie powiedzieć: „Odwagi i jeszcze raz odwagi”.

Sytuacja, w jakiej znajdzie się obecna większość parlamentarna i rząd, który ją reprezentuje, jest pełna niebezpieczeństw.

Zagadnienia wewnętrzne i zewnętrzne są bardzo zawiślane i bardzo skomplikowane, nie można zatem traktować ich oddzielnie.

Należy się zdobyć na szersze ujęcie tej kwestii, na syntetyczny pogląd na rzecz, co nie jest rzeczą jednego dnia.

Ale są sprawy, które mogłyby być już dziś załatwione i które dowioda w ten sposób, że narazicie coś się zmieniło.

Czynny takie powinny zaraz od pierwszego dnia rządów zilustrować charakter i wykreślić linię działania nowego rządu, powinny przyczynić się do skondensowania trwałej i demokratycznej większości.

Czynem takim byłaby przedewszystkiem amnestia, amnestia zupełna (z wyjątkiem aktów zdrady stanu i przestępstw kryminalnych). Byłoby to zakończeniem wszystkich waśni, które toczy kraj jak rak od czasów wojny.

Byłoby to przywrócenie praw do pracy 24.000 kolejarzy, nad którymi blok narodowy mścił się przez 4 długie lata.

Byłoby to przywrócenie prawa wyborczego jasnego i wolnego od wszelkich ubocznych wpływów

Ani polityka skarbowa ani też polityka zagraniczna nie może być ujeta w dotychczasowe formuły.

Ale można odrazu zdefiniować w sposób jasny, prosty i dobitny ogólną linię orientacyjną.

Bedziemy rzadzili bardziej do ludzku — powiedział Herriot.

Ten prosty frazes kryje w sobie kwintesencję tego, czego żąda kraj. Nie chodzi tu wyłącznie, jak to nam zarzucają nasi przeciwnicy, o zwalczanie drożyzny, czy też o głód mieszkaniowy.

Jasnym jest, że nawet te dokuczliwe zjawiska mają jak i wiele innych, jedną wspólną przyczynę: niepewny pokój w Europie i stan wojny podczas pokoju, jaki istnieje pomiędzy Francją a Niemcami!

Zawodowi patrioci, którzy wzywają do zasad, w imię których żądaliśmy pomocy dla Francji w groźnych chwilach wojny, wzywają dziś do republiki olbrzymia krzywdy i bezczeszczą jej honor.

To też dnia 11 maja Francja odrzuciła od siebie stanowczo i bezapelacyjnie swych dawnych rządów. I oto wymazana została krzywdzaca przez tyle lat Fran-

cie legenda o jej zaborczości i militarystyce.

Stało się obecnie jasnym dla każdego, że blok narodowy nie reprezentował narodu i że prasa jego nie wrazała prawdziwej opinii kraju.

We wrześniu roku 1917, podczas wojny, gdy wziętem na barki swe ciężar rządu, moja deklaracja ministerialna głosiła:

„Nasze żądania nie są związane z wynikiem bitew takim lub innym. Wynikała one z samej istoty prawa. Zwycięstwo zwiększyłoby tylko ich triumf, ale nie rozszerzyłoby ich granic”.

Był to głos Francji podczas wojny, a wybory z dnia 11 maja wykazały, że nic się nie zmieniło, gdy chodzi o ustanowienie pokoju trwałego i sprawiedliwego.

To votum zaufania całego narodu daje nowemu rządowi ten autorytet moralny, który pozwoli mu przystąpić do wznowienia dobrych stosunków z aliantami i do przygotowania trwałego i sprawiedliwego pokoju.

Paul Painleve.

Przed zmianą gabinetu we Francji.

POROZUMIENIE SOCJALISTÓW.

BERLIN, 23 maja. (PAT). — Pisma z Paryża donoszą, że poseł Breitscheidt, który bawi w Paryżu, wszedł w kontakt z francuskimi kołami politycznymi. Prasa podaje, według wiadomości z kół parlamentarnych, że w Berlinie socjaliści porozumiewali się z szynnikami francuskimi.

SOCJALIŚCI PRZECIW KOALICJI.

PARYŻ, 23 maja. (PAT). Na wczorajszym zgromadzeniu socjalistów departamentu Haute-Jenne przwzięto rezolucję, która głosi, że socjaliści departamentu Haute-Jenne nie zgadzają się na wsdółprace w rządzie stronnictw koalicyjnych i podają jedynie jednolity rząd lewicowy.

FRANCJA UZNA SOWIETY.

PARYŻ, 23 maja. (PAT) — W czasie wczorajszej konferencji Poincaręgo z Painlesem, która trwała półtorej godziny, omawiano sprawę stosunków z Rosją — Zdaje się być pewnym, że nowy

rząd francuski wyśle niebawem misję do Moskwy i uzna rząd sowietów.

WEGIEL MUSI BYĆ DOSTARCZONY.

BERLIN, 23 maja. (PAT). — Według doniesień prasy z Essen, M. I. C. U. M. powiadomiło właścicieli kopalni, że ilość węgla, który ma być dostarczony w maju z tytułu odszkodowań, nie będzie zmniejszona, w związku z konfliktem między właścicielami kopalni i górnikami.

W następstwie tego oświadczenia, przewodniczący MICUM zarządził plombowanie rezerw węgla w kopalniach do czasu wznowienia produkcji.

ALJANCI ZIADA SIĘ W BRUKSELLI.

RZYM, 23 maja. (Telegram własny). W Mediolanie Theunis i Mussolini zgodzili się na Brukselle, jako na miejsce zjazdu aliantów. Zгода Włoch wynika z porozumienia się zasadniczego obu premierów co do postępowania w kwestii odszkodowań.

Walka o władzę w Niemczech.

FIASKO NACIONALISTÓW

BERLIN, 23 maja. Ponieważ o niezdańsza inicjatywa nacjonalistów utworzenia nowej rządowej większości upadła, przewodnictwo rokowali, celem utworzenia nowej większości objelw stronnictwa centrowe.

Nacjonalisci w pracach swych ponieśli fiasko głównie z tego względu, że na plan pierwszy wysunęli kwestie personalna, chcąc przerwować na stanowisko prezesa ministrów, admirała Tirpitz. Głosili przwtym, że weług otrzymanych przez nich wiadomości z Londynu rząd angielski nie miałby nic przeciwko utworzeniu nacjonalistycznego rządu w Niem-

cech. Tymczasem okazało się, że był to manewr ze strony nacjonalistów, albowiem według doniesienia „Matina” z Berlina, tamtejszy ambasador angielski, lord Abernon, zwrócił uwagę przewodcom nacjonalistycznym, że wybór Tirpitz na przewodniczącego gabinetu wywarłby złe wrażenie w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Te same uwagi uczynił lord Abernon i innym przewodcom politycznym Niemiec.

BERLIN, 23 maja. (PAT). W związku z rokowaniami o utworzenie nowego rządu „Vossische Zeitung” zauważa, że demokraci nie zasiada w jednym gabinecie z narodowcami.

Antagonizm rumuńsko-sowiecki.

Przeciwnicy zbroją się i... zaprzeczają.

BELGRAD, 23 maja. „Wreme” donosi z Bukaresztu, że koncentracja oddziałów rosyjskich wzdłuż granicy polsko-rumuńskiej wywołuje zaniepokojenie. Sowiety pozatem organizują oddziały partyzanckie, które mają napaść na terytoria państw ościennych. Rząd rumuński — jak podaje wspomniane pismo — jest przygotowany na wszelkie ewentualności.

W kolach politycznych twierdzą, że Bratianu zażądał od rządów w Belgradzie i Pradze, szwajkiego zwołania konferencji małej ententy, aby wyjaśnić ten stanowisko zaima sprzeczny wobec w kwestii bessarabskiej, bowiem

stanowisko p. Bepesza jest dwuznaczne i niepewne. W najbliższej konferencji małej ententy weźmie udział osobiście Bratianu.

Rumuński sztab generalny przygotowuje wielkie manewry na terenie Bessarabii. Manewry te — zdaniem cytowanego dziennika, mają być manifestacją przeciwko koncentrowaniu wojsk sowieckich na granicy rumuńskiej.

MOSKWA, 23 maja. (Pat). — Ze stron miarodajnych zaprzeczają doniesieniom dzienników rumuńskich, powtórzonym przez kilka pism zachodnio-europejskich, o koncentracji wojsk czerwonnych nad Dniestrem.

Rokowania niemiecko-sowieckie w sprawie zatargu.

RYGA, 23 maja. Z Moskwy donoszą, że dopóki konflikt niemiecko-rosyjski nie będzie zlikwidowany, Wniesztorg nie zatwierdzi transakcji z niemieckimi firmami i nie będzie rozstrzygał konwencji celnej z Niemcami.

Świadczenia przywozowe za towary niemieckie są jakoby zaanulowane, nowe zamówienia udzielono firmom angielskim, austriackim, duńskim, a „nawet” francuskim.

BERLIN, 23 maja. Rokowania

w sprawie zlikwidowania konfliktu rosyjsko-niemieckiego prowadzone są obecnie w Moskwie przez rosyjski komisariat do spraw zagranicznych z jednej strony i posła niemieckiego w Moskwie — z drugiej. Nie należy spodziewać się szybkiego zlikwidowania sprawy, ponieważ rokowania toczą się już dość długo. Krestinskij, poseł sowiecki w Berlinie, powróci do Berlina nie wcześniej, aż po całkowitem zatłwieniu konfliktu.

O losy emigrantów żydowskich.

TURCY NIE PRZEPUSZCZAJĄ ŻYDOWSKICH EMIGRANTÓW.

KONSTANTYNOPOL, 22 maja. (Telegr. wł.) Przybył tutaj parowiec rosyjski „Teodozja” z 113 żydowskimi emigrantami na pokładzie, którzy mieli w Konstantynopolu przesiąść na inny parowiec odjeżdżający do Palestyny. Władze tureckie nie pozwoiliły pasażerom wysiąść z okrętu i zmusiły ich do powrotu na tym samym okręcie do Odessy.

Emigranci byli w rozpacz.

ARABOWIE PRZECIW HERBERTOWI SAMUELOWI.

LONDYN, 22 maja. (Tel. wł.) — Według depeszy z Jeruzalimu,

zwołuje komitet wykonawczy nacjonalistów arabskich w Palestynie kongres, który ma wystąpić z protestem przeciw rozszerzeniu kompetencji sir Herberta Samuela.

KOLONJA DLA DZIECI ŻYDOWSKICH POD GDAŃSKIEM.

(a) W Gietlikau pod Oliwą zostaje otwarta z dn. 1 czerwca kolonia letnia dla biednych słabowitych dzieci żydowskich z Polski. Kolonia, w której będzie mieszkać na 120 dzieci, będzie otwarta w ciągu całego bieżącego lata. Kwalifikowanie dzieci do wjazdu oraz nadzór nad nimi w drodze objął zarząd tow. „Toz” w Polsce; zaś nadzór bezpośredni nad kolonią będzie miał zarząd towarzystwa A. Z. E. w Gdańsku.

Kronika telegraficzna.

GROZBA STRAJKU W PORCIE LONDYŃSKIM.

LONDYN, 22 maja. (Tel. wł.) — 5000 robotników portowych w Londynie grozi strajkiem w razie nieotrzymania podwyżki tygodniowej w sumie 12 szylingów. W tych dniach odbędzie się zjazd członków związku komunikacyjnego. Służba autobusów i omnibusów londyńskich zamierza również przystąpić do strajku w razie nieotrzymania podwyżki płacy o 8 szylingów tygodniowo.

HOMERULE DLA CAŁEJ W. BRYTANII.

LONDYN, 22 maja. (Tel. wł.) — Rząd postanowił mianować komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich stronictw, która ma zbadać projekt nadania autonomii (homerule) Anglii, Szkocji i Walii oraz ustanowienia parlamentów lokalnych.

„OJCZYŻNA” SEN. HAMMERLINGA DRZY.

LONDYN, 21 maja. (Pat) O wybuchu wulkanu Kilana na wyspach Hawajskich pisma donoszą następujące szczegóły: Wybuch był jednym z najcięższych, fakcie obserwowano, wulkan wyrzucił olbrzymie masy płynnej lawy, masy wody były tak wielkie, że olbrzymie terytorium zostało zalane. Iu ludzi straciło życie nie można było ustalić, gdyż wszystkie połączenia telegraficzne zostały przerwane.

MISTRZ GRA.

PARYŻ, 22 maja. (Pat) Paderewski przybył tu ze Stanów Zjednoczonych. W poniedziałek grać będzie w Brukseli w obecności królewskiej pary belgijskiej. Poczynając od 1 czerwca da on w Paryżu szereg koncertów.

JAPONCZYCY JADA.

PARYŻ, 22 maja. Donoszą tu, że japońscy lekkoatleci są już w drodze do Paryża. Znajdują się między nimi: mistrz na 100 i 200 metrów Tani, na 400 metr. Naudo, zawodnicy do biegu maratońskiego: Hamakuri i Pasiro.

MASARYK ZGADZA SIĘ Z BENESZEM.

RZYM, 23-go maja. (Telegram własny). „Tribuna” donosi, iż prez. Masaryk przyjął w Taorminie min.

Benesza, który mu przedłożył tekst traktatu czesko-włoskiego. Masaryk zaaprobował w zupełności projekt traktatu.

PROCES ZABÓJCY LINSKIERA

(a) Proces porucznika Hankego, który, jak wiadomo czytelnikom naszym, zastrzelił na stacji Lwów-Podzamcze kupca Linskiego, odbędzie się dnia 6 czerwca w sadzie wojskowym we Lwowie. Porucznik Hanke został oskarżony na zasadzie ustawy 140 kodeksu karnego wojskowego o

TYDZIEŃ POLSKI W BUFFALO

W lecie b. r. odbędzie się w Buffalo propagowany „Tydzień Polski”. W ciągu tego tygodnia w Buffalo urządzone będą: Wystawa wrobów polskich miejscowych i z innych osad, wystawa prób i wzorów z Polski, wystawa artystyczna, kiermasz, jarmark staropolski, koncerty i przedstawienia teatralne ludowe, popis sportowe i atletyczne, wielka manifestacja, zjazd kupców i przemysłowców z innych miast, bankiet, wiec, na których amerykańskie i polacy wypowiedzą swe poglądy polityczno-ekonomiczne do wspólnej pracy, kongres polski, wreszcie inne zjazdy tegoroczne, które komitet postara się urządzić w Buffalo.

W skład komitetu organizacyjnego „Tygodnia Polskiego” w Buffalo zostali wybrani: prezes fizyk dr. Fronczak, a pozostał przedstawiciele polskich stowarzyszeń i organizacji.

ECHA POWODZI WIOSENNYCH.

Ministerstwo robót publicznych zajmuje się obecnie sprawą usunięcia szkód spowodowanych przez powódź wiosenna bieżącego roku. Uzyskano już w min. skarbu zgodę na wniesienie do sejmiku dodatkowej kredyty 3.700.000 zł na odbudowę mostów, 2.580.000 złotych na odbudowę dróg i 2 miliony 376 tys. złotych na regulację rzek. Wobec nagłości robót przystąpiono do budowania i naprawiania przerwanego wału ochronnego pod Ciechocinkiem.

2 Bufetowe i 1 Gospodyni

potrzebne od zaraz. Wiadomość: Przejazd Nr. 1, restauracja „Tivoli”

NA SREBRNYM EKRANIE

Jak się robi scenarjusz filmowy i zdjęcia.

Jedną z berlińskich firm filmowych przystąpiła obecnie do pracy nad wystawieniem filmu, opracowanego podług znanej powieści Ernesta Lothara „Władza nad ludźmi”. Przytaczamy tu ostatnią scenę przygotowywania filmu i zdjęć. (Przyp. Red.).

Vitus, człowiek z ludu, rozgoryczony i zniedołężniały do życia stara się o posadę kata. Ale otrzynałszy ją, powraca mimo woli do życia i ludzi. W rozpaczy spędza on dni swe i noce, a młoda księżniczka usidla jego serce. Porzucony przez nią, Vitus idzie w celę więziennej jej kochanka, dla którego go w swoim czasie rzuciła.

Obaj widzą jak haniebnie zostali oszukani. A gdy kochanek umiera na szubienicy wydale się obecnym, że czyni to z rozkoszą.

Zaś kat jego pozostaje smutny i samotny.

PODWÓRZEC, NA KTÓRYM ODBYWA SIĘ ŚCIECIE.

Niebotyczne, chłonnae wszystko światło muru. Krata okna więziennego. Na dole szubienica i trybuna dla widzów. Na ziemi kilka kepek trawy.

(Aparat ustawiony jest wprost drzwi wejściowych).

Przez drzwi te przepycha się brudny tłum i sadowi się na trybunie.

(Aparat czyni zwrot i nastawia swe szkła na drzwi celi).

Z drzwi tych wychodzi Vitus w białym katowskim płaszczu z pomocnikami i postępuje ku szubienicy. Po chwili wchodzi po stopniach i patrzy na drzwi celi.

Stamtąd wychodzi najwyższy sędzia, za nim czterech sędziów i kapłan z pochyloną głową. Po

tem skazaniec w otoczeniu żołnierzy. Gdy skazaniec (baron) wchodzi na środek dziedzińca rozgląda się z uśmiechem.

Wszyscy zbliżają się do szubienicy. Sędziowie stoja twarzą do szubienicy, a skazaniec odwrócony jest do niej tyłem.

(Aparat skierowany na szubienicę).

Żołnierze otaczają szubienicę. Najwyższy sędzia nakłada niezrecznie binokle, wyciąga papier i czyta wyrok, kończąc słowami:

— I oddaje delikwenta w ręce kata...

Skazany podnosi głowę. Sędzia kończy czytanie słowami:

„...i rozkazuje wykonanie wyroku!”

Poczem powoli składa papier i powoli zdejmuje binokle.

(Aparat kieruje się na skazaniec).

Skazaniec wzdycha i przymyka oczy.

(Aparat skierowuje się na szubienicę).

Powolnym, ciężkim krokiem, z pochyloną ramionami kroczy skazany. Chód jego jest powolny, ociężały i niemowny. Po chwili zatrzymuje się i oddycha głęboko.

(Aparat zdejmuje profil).

Skazany poczyną wstępować na schody. Vitus patrzy w twarz jego. Na pewnej odległości skazany przystaje. Przez sekunde skazany, kat i pomocnicy pozostają w bezruchu.

Potem kat odbiera z rąk jednego z swych pomocników białą opaskę.

(Aparat wprost kata).

Z opaską w ręku kat podchodzi do skazanego. Kat pragnie nałożyć opaskę na oczy skazanego. Ale ten nie zezadza się na to. Ręce kata opadają. Po chwili podnosi on rękę i dotyka ramienia skazaniec. Ten drży, ale idzie krok za krokiem aż pod szubienicę. Kat staje za skazanym, który opuszcza oczy.

(Aparat skierowuje się na skazaniec).

W korridorze więzienia dozorca obwieszcza, że wyrok został wykonany. Protesty. Ale wyrok rzeczywiście został wykonany, gdyż lekarz podnosi głowę księżnej z ziemi i mówi:

— Nie żyje.

Tłum zastęga w bezruchu. Potem człowiek jakiś przynosi czarną chustę, która była przeznaczona do przykrycia ciała skazanego i pokrywa nią księżną.

Vitus podnosi głowę. W oczach jego powstała wyraz grozy i tryumfu.

Nadbiegała dozorca więzienny i nakładają mu kajdanki.

Koniec filmu.

Drobiazgi filmowe.

„Salome” Oskara Wilde’a została przerobiona na film. Role bohaterki zagra Razimowa.

Liljana Bernhardt (córka Sary Bernhardt) wystąpi jako bohaterka w sztuce „On ne badine pas avec l’amour”. Jest to jej pierwsza rola w filmie.

Asta Nielsen weźmie udział w

Bębny warcza.

Kat ściga powoli petle i błyskawicznie zarzuca ją na szyję skazanego. Potem pochyla głowę tułowia i ciągnie z całych sił.

Ale skazany błyskawicznym ruchem podnosi rękę i wsuwa ją pomiędzy petle i szyję.

Pozostaje tak przez sekunde, a oczy jego patrzy ze zgroza w jeden punkt. I kat kieruje swój wzrok w tę stronę.

Na wprost nich siedzi księżniczka w eleganckim futrze z wiazanką kwiatów w ręce. Patrzy z uśmiechem. Kat powoli zdejmując petle z głowy skazanego.

Poruszenie wśród obecnych. Vitus schodzi ze schodów szubienicy.

Obecni wpadają we wściekłość. Najwyższy sędzia podnosi ze zgroza ręce do góry i usuwa się przed Vitusem.

Kat podnosi rękę, wskazuje na skazanego i mówi:

— Ten tam nic nie zawinił!

Potem wskazuje na trybunę i mówi:

— Winni jest tam!

(Aparat kieruje się na trybunę).

Księżna wstaje i uśmiecha się.

Oczy kata rzucają błyskawice. Najwyższy sędzia, błądzący ze zgrozy, podnosi rękę i mówi:

— Panie kacie, wykonać wyrok!

Vitus cofa się ku szubienicy i mówi:

— Panie sędzio, rezygnuję ze swego urzędu!

Zrywa z ramion swych płaszcz i drze go na strzępy.

(Aparat zdejmując te scene).

Vitus zbliża się do trybuny i idzie wzdłuż niej ze spuszczoną głową.

Vitus wyciąga powoli kilka osób i zbliża się do księżnej. Księżna błędnie i opuszcza głowę. Ale Vitus nie widzi jej. Mija ją w milczeniu i idzie dalej. Ona z westchnieniem ulgi podnosi głowę i patrzy za odchodzącym katem.

Ten przystaje i odwraca się twarzą do aparatu.

Oczy jego rozszerza groza, usta otwarte... Jeden skok i Vitus stoi przed księżną. Ramiona jego podnoszą się. Ręce chwytają ją i żelaznym uściskiem otaczają jej kibić. Podnosi ją, ciągnie i ściga przez barierę. — Potem przez chwile widać twarz kobiety, piękna, biała twarz w dłońiach jego. Chwila szamotania się i postać księżnej wali się na ziemię.

Vitus patrzy przed siebie, a skazaniec śmieje się.

Ruch, krzyk i zamieszanie wśród publiczności. Wszyscy pedza w stronę Vitusa.

Lekarz kleka na ziemi i pochyla się nad postacią księżnej.

W korridorze więzienia dozorca obwieszcza, że wyrok został wykonany. Protesty. Ale wyrok rzeczywiście został wykonany, gdyż lekarz podnosi głowę księżnej z ziemi i mówi:

— Nie żyje.

Tłum zastęga w bezruchu. Potem człowiek jakiś przynosi czarną chustę, która była przeznaczona do przykrycia ciała skazanego i pokrywa nią księżną.

Vitus podnosi głowę. W oczach jego powstała wyraz grozy i tryumfu.

Nadbiegała dozorca więzienny i nakładają mu kajdanki.

Koniec filmu.

szkolnei O. Glöckela, kongres kinowy w sali „Urania”.

Dzień 15 maja poświęcony był debatom nad reformą filmu i stosunkiem jego do cenzury.

16 maja omawiano dramaty filmowe.

17 maja znaczenie filmu dla młodzieży szkolnej, a 18 maja praktyczne reformy w dziedzinie filmu.

W kongresie brał udział najwybitniejsi przedstawiciele i fachowcy na polu sztuki filmowej.

Z Niemiec przybyli: założyciel szwajcarskiego związku filmowego dr. Ackerknecht, naczelny dyrektor berlińskiego związku filmowego, dr. F. Lampe, Günter, Bolc i reżyser Nibelungów Fritz Lang. Z Sztokholmu przybył dyrektor Svenska dr. Gustaf Berg. Kongres omawiał wszystkie dotyczące filmu reformy i był dostępnym tylko dla zaproszonych gości. Podczas posiedzeń wyświetlono film „Nibelungi”.

Królowa rumuńska o modzie i polityce.

Współpracownik wielkiego londyńskiego dziennika „Daily Mirror”, korzystając z pobytu rumuńskiej pary królewskiej w Londynie, zdołał uzyskać u królowej Marii interesujący wywiad w kwestii mody i polityki.

— Uważam to za zupełnie naturalne, że sztuka krawiecka odgrywa tak wielką rolę w życiu kobiety. Twierdzą nawet, że toaletka kobiety pozwala nam poznać, jaka jest jej wewnętrzna istota. Francuski pisarz Bouffon powiedział raz „Le style c’est l’homme”. Powiedzenie to możnaby sparafrazować, mówiąc: „La femme c’est la robe”. Jest to oczywiście nierozsądnym, by kobiety niewolniczo stosowały się w wyborze toalet do nakazów mody. Ja, np. kupuję tylko takie rzeczy, o których wiem, że mnie upiększają. Przedsiady mody powinny przy toalecie odbywać jedynie drugorzędna rolę.

Następnie królowa przeszła do tematu polityki. Naród rumuński — mówiła królowa — kocha dynastie. Oczywiście jednak nikomu z tego powodu nie wpadnie na myśl, by marzyć o powrocie tych czasów, kiedy jedni posiadali wszystko, a drudzy nic. Postępną dynastia dają się zupełnie dobrze ze sobą pogodzić. Człowiek z natury już skłonny jest do okazania komuś respektu. Niejednokrotnie zadziwiałam amerykańców, dlaczego osobistość, której znaczenie masę ludu uznają, nie może być równie monarcha, jak prezydentem. — Muszę panu zresztą wyznać otwarcie, że dlatego tylko cenię wysoko i lubię moje stanowisko, ponieważ daje mi ono sposobność do wyświadczenia ludzjom wielu dobrych uczynków. Przewroty i rewolucje nikogo nie uszczęśliwiają.

Dziennik zadawał, czy królowa zamierza swój pamiętnik, który pisze od wielu lat, ogłosić drukiem.

— Nie sadzę, aby do tego przyszło. Ale ostatecznie nie można wiedzieć. Gdyby mi kiedykolwiek miało zależeć na honorarium autorskiem, to wówczas zdecydowałabym się może na to, oczywiście z usunieniem ustępu o charakterze nazbyt poufnej prywatnym. Pragnęłabym, aby po mojej śmierci skromne te moje zapiski sprzedano przez licytację najwiecej dającemu i sume sprzedaną przeznaczono na fundusz na cele dobroczynne.

Ze względu na rozpoczynające się w dniu jutrzejszym rozgrywki piłki nożnej na olimpiadzie, oraz bieg okrażny „Głosu Polskiego”, który w dniu jutrzejszym będzie miał miejsce, redakcja przygotowuje specjalny dodatek sportowy, który zawierać będzie, poza szczegółowym opisem biegu, jak również obszerną kroniką sportową, między innymi artykuł specjalny p. t. „Piłka nożna na olimpiadzie”. Dodatek sportowy ukaże się jutro.

Prawo niecofnięte.

W miarę, jak zaostrza się przesilenie przemysłowe, z coraz większym naciskiem mówi się w sferach zainteresowanych o konieczności przedłużenia dnia pracy. Dzień 8-godzinny i tydzień 46-godzinny — oto jakoby wyłącznie prawie przyczyną przesilenia oraz przyczyną tego, że Polska nie może na rynkach zagranicznych konkurować z innymi państwami, że nawet na nasz rynek napływa, mimo wysokich cel, wtwory zagraniczne.

Argumenty te wysuwane są w ostatnich czasach w sposób tak demonstracyjny, że zaczynają one przemawiać do przekonania nawet pewnych kół, które długo opierały się tym sugestiom. Zazwyczaj w nastroju popłochu przyjmują się podobne hasła, z którymi nikt nie śmiałyby występować jeszcze przed paru miesiącami.

Kryzys gospodarczy szeroko wykacza poza motyw sanacji skarbowej. Ukazuje on w pełni niedomaganie naszej produkcji, niedosć mocno ugruntowanej, pozbawionej dobrej organizacji i kapitałów.

W dodatku dla przemysłu dostawa największa kłeska — brak kredytu, przystosowanego do jego potrzeb. Ze zaś tych niedomagań odrazu usunąć nie można szuka się takich przyczyn przesilenia, które jakoby są najogólniejsze i najłatwiej mogą być uchylone. Szuka się ich przedewszystkiem dlatego, że sfera przemysłowców jest poza nielicznymi wyjątkami — nawskroś przedzielną konserwatywną i każde ustępstwo dla pracy uważa za rewolucyjną wstąpienie w swoim stanie posiadania. I dlatego głównym źródłem kryzysu i nieuniknionym motorem ciągłego tarcia ma być 8-godzinny dzień pracy. Wszystko inne — to fraszki. Przemysł został nadmiernie obciążony tą zdobyczą robotnika. Taki stan dalej istnieć nie może. Jesteśmy krajem niedojrzałym do reform, osłabiających w ten sposób produkcję!

Oto dzisiejsze nastroje całego niemal świata przemysłowego u nas.

Nie wszyscy tylko z jednakową odwagą wytaczają te zarzuty. Występują z nimi przedewszystkiem oficjalni „redownicy” interesów przemysłu, ci, którzy są powołani do obrony tych interesów z urzędu, jako rzekomi teoretycy i rzeczoznawcy. Na każdym niemal zebraniu publicznym, gdzie toczy się dyskusja nad stanem gospodarczym, nagle rozbrzmiewa owa przestroga i wzywania do powrotu ku pracy wywołują. Robotnik ma wzmocnionym wysiłkiem swoich mięśni (wysiłkiem bezpłatnym) opano-

wać przesilenie. Jest to jedyne remedium na przewlekłe cierpienie.

Gdy się bierze rachunek pod uwagę, to przychodzi się do wniosku, że to, co dać mogłoby wymuszona na robotniku ofiara, zgola żadnego porównania nie wytrzymuje z innymi niedoborami naszego przemysłu, że nawet w wypadku przedłużenia dnia pracy, w obecnych warunkach przemysł uległby wstrząśnieniu. Sami dyrektorowie fabryk na radzie gospodarczej przyznali, że chcą sprzedawać wyroby nawet poniżej cen kalkulacyjnych, nie znalazłoby się obecnie nabywców, bo kapitały się wyczerpały, a na rynkach zagranicznych panuje również przesilenie. Stwierdzili oni nadto, że, gdy trzeba płacić do 10 proc. za kredyt, koszty produkcyjne przekraczają wszelki przewidywany poziom. I wobec tego błędna kalkulacja pracy.

A teraz zdajmy sobie raz jeszcze sprawę, czym jest dla robotnika 8-godzinny dzień pracy?

Jest to uchwienie niewoli i pańszczyzny pracownika fizycznego, który dzięki tej zdobyczy odzyskuje prawa wolnego człowieka, który przestaje być martwym narzędziem w rękach przedsiębiorcy. Wzrędy humanitarne, względy higieniczne i społeczne oddawna potrzebę te ustaliły. Nareszcie wojna i, jako jej wynik, demokratyzm powszechny proklamowały te wolności. Była to nowa karta swobody robotnika. I robotnik tej karty z pewnością odebrać sobie już nie pozwoli. Dlatego daremne są usiłowania reakcji, wiaż czyniącej zamach na prawo, które nie tylko robotnik, lecz każdy demokratą wysoko cenić musi. Prawo to obowiązuje dziś wszędzie. Jedyne Niemcy, będące w wyjątkowych warunkach, wymusili na swych robotnikach nowe brzemie pracy. Ale doprowadziło to już do wstrząśnięć wewnętrznych, a z pewnością ten haracz pracy zostanie niezwłocznie uchylony, gdy w wyniku orzeczeń komisji ekspertów zaprowadzona będzie w Niemczech nowa organizacja gospodarcza.

Mówi się ale już tylko „secundo loco”, że u nas jest za dużo świat, że przytem angielska sobota w pracy przemysłowej jest nadmiernym przywilejem robotników naszych.

So to kwestje do dyskusji. Ale 8-godzinny dzień pracy, o który głównie chodzi, który więcej dla względów społecznych, niż ekonomicznych, jest solą w oku przedsiębiorców, a który tworzy zdobycz niepomierną, ów 8-godzinny dzień powinien przestać być przedmiotem owych prób wi-

polemicznych, które już teraz budzą wzburzenie wśród robotników. Słusznie już ktoś powiedział, że, gdyby nawet rekinom przemysłu udało się ten zamach na pracę, doprowadziłoby to do takich powikłań i walk w sferze pracy, że przedsiębiorcy z pewnością nie skorzystaliby na tem.

Trzeba sobie nareszcie ustalić zasadę, że normalny dzień pracy jest tak samo niezłomnym prawem, jak niewoli i niewolnictwa, jak pańszczyzny. Przeciw tym prawom walczono w sposób podobny. Dowodzą również, że rolnictwo i wogóle produkcja nie będą się mogły ostać bez przymusowej pracy. Filozofowie (Arystoteles) i otcowie kościoła bronili niewolnictwa, jako niezbędnej potrzeby ciągłej pracy. Przeciw uwłaszczeniu włościan wytaczano tembardziej analogiczne argumenty.

Co dziś zostało z tego medrakowania?

Tedy uprzatnąć nareszcie należy i niedorzeczna teorie, zwrócić na przeciw 8-godzinnemu dniu pracy. Właśnie osobliwie w okresie przesilenia wprowadza ona do dyskusji błędne fałszywe założenia i dezorientuje tylko ogół co do istotnych przyczyn kryzysu.

St. A. Kempner.

NA RYNKU ŻYWNOŚCIOWYM.

Na rynku nabiałowym panuje tendencja trwalsza. Ceny masła nie wykazują większych zmian. Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich sprzedaje masło śmietankowe w opakowaniu po 5 złotych za kg., na miesiąc zaś cena masła śmietankowego waha się od 9 do 9 i pół miliona mk. Związek sprzedaje jaja w dalszym ciągu po 7 i pół grosza za sztukę, w handlu zaś pierwotnym ceną jaja waha się od 7 do 8 groszy za sztukę. W dalszym ciągu nadchodzi spore ilości zepsutego mleka. W skutek represji, ceny mleka kształtują się bardziej jednolicie.

UJAWNIANIE CEN W MARKACH I ZŁOTYCH.

W celu ukrócenia nadużyć ze strony nieuczciwych handlowców przy przeliczaniu cen towarów z waluty markowej na złote, grosze i odwrotnie, a jednocześnie w celu ułatwienia kupującej publiczności orientowania się w cenach, ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło władzom administracyjnym w specjalnym okólniku: 1) zwracać szczególną i czujną uwagę na należyte przeliczanie marek na złote, ściśle przestrzegając rozporządzenia prez. Rzplitej z dnia 27 kwietnia r. b., 2) nakazać uwidacznianie w przejściowym okresie, t. j. do dnia 30 czerwca r. b., cen jednocześnie w markach i złotych.

Narady rządu w sprawie kryzysu przemysłowego.

W sobotę dnia 17 b. m. rozpoczęły się w min. przem. i handlu narady w sprawie kryzysu przemysłowego, przy udziale czynników rządowych, sejmowych, przemysłowych i robotniczych. Narady te przyczynić się mają do ulżenia sytuacji. Z listów udział przyjmują: postawie: Żuławski (PPS), Chądziński (NPR), Chaciński (Ch. D.), oraz Wierzbicki, jako przedstawiciel przemysłowców. Organizacje zawodowe reprezentowane są w składzie następującym: zjednoczenie zaw. polskie

(NPR), zw. stow. zawod. w Polsce (PPS), chrz. ziedn. zawod. (Ch. D.), związek pracow. handlowych, Lewiatan — zw. przemysłowców metalowych, górnośw. zw. przemysłowców górnośw. i hutn., rada zw. przem. górniczych, zw. hut oraz zw. przemysłu włókienn. w Łodzi. Poza tem zaproszeni zostali delegaci min. pracy i opieki społ. oraz skarbu. Posiedzenie zajął p. minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń, który wygłosił wstępne przemówienie.

Czeska fabryka kapeluszy w Polsce.

Fabryka kapeluszy w Czechosłowacji „Hückel i S-ka” przystąpiła do budowy własnego oddziału fabrycznego na Polskę w Skoczowie na Śląsku Cieszyń-

skim. Powstanie tej fabryki przyczyni się do zmniejszenia importu kapeluszy do Polski z Czech, niemniej jednak będą to kapelusze czeskie.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.
WARSZAWA 25 maja (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

| | |
|-------------------------------|--|
| GOTÓWKA. | |
| Dłarv 5.185 | |
| CZFKI. | |
| Belgia 24.08—24 | |
| Holandia 193.90 | |
| Londyn 22.50—22.55—22.475 | |
| Nowy Jork 5.185—5.18—5.185 | |
| Paryż 28.22.5—28.20 | |
| Praga 15.30 | |
| Szwajcaria 91.70 | |
| Wiedeń 7.32.5 | |
| Włochy 22.92.5—22.82.5 | |
| 8 proc. pożyczka złota 7.50 | |
| Bony złote 0.63—0.65 | |
| Miljonówka 0.40—0.43 | |
| Pożyczka dolarowa 2.95—3—2.98 | |

Urzędowa giełda gdańska.
GDANSK, 25go maja (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

| | |
|----------------------|----------------|
| 100 marek rentowych | 157,85—158,545 |
| 100 dolarów | 574,06—576,94 |
| 100 złotych polskich | 111,97—111,55 |

Notowania giełdowe w Londynie.

| | |
|---|----------|
| LONDYN, 25 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy. | |
| N. York | 435,72 |
| Francja | 90,65 |
| Belgia | 95,75 |
| Włochy | 98,12 |
| Szwajcaria | 24,55 |
| Hiszpania | 51,67 |
| Portugalia | 1,6 |
| Holandia | 11 61,75 |
| Dania | 25 75,50 |
| Norwegia | 51,22,50 |
| Szwecja | 16,57,50 |
| Helsingfors | 175,75 |
| Niemcy | 18,750 |
| Austria | 508,500 |
| Praga | 147,12 |

Notowania giełdowe w Paryżu.

| | |
|--|----------|
| PARYŻ, 25 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy. | |
| Londyn | 81,20 |
| N. Jork | 18,80 |
| Belgia | 85,47,50 |
| Hiszpania | 225,— |
| Włochy | 81,75 |
| Szwajcaria | 527,50 |
| Holandia | 694,50 |
| Dania | 512,— |
| Norwegia | 258,50 |
| Szwecja | 495,50 |
| Praga | 54,— |
| Rumunia | 8,72 |

Końcowe notowania w Zurychu.

| | |
|---------------------------------|-----------|
| Zamknięcie giełdy | |
| ZURYCH, 25 maja (Pat) — | |
| sja notowania były następujące: | |
| Holandia | 211,25 |
| Nowy Jork | 565,00 |
| Londyn | 24,56 |
| Paryż | 30,65 |
| Mediolan | 24,97 |
| Praga | 16,70 |
| Budapeszt | 0,00,67 |
| Belgrad | 7 |
| Sofia | 4,10 |
| Bukareszt | 2,70 |
| Wiedeń | 0,0079,50 |

Teatr „SCALA”
Występy Warszawskiego Żyd. Teatru Artystycznego (W.I.K.T.) pod reż. Zyg. Turkowa
Dziś o godz. 3.30 pp. i 8.30 w.
Towja Pachciarz
sztuka w 3 akt. Szalem Alejchema

Korespondent niemiecko-polski, pisze biegle na maszyn. i w języku niemieckim, obznajmiony z buchalterją poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Lwówianin” do adm. 005—5

Dom rodzinny jest moim światem!



zał. 1876. 4871—6
Wykwintne i znanej jakości wykonane
MEBLE
gotowe oraz na obszarunek poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach
A MULLER w. G. GUNTER
WSCHODNIA Nr. 65.
Wielki wybór sypialek, jadalni oraz gabinetów. Odwiedzanie sklepu naszego nie obowiązuje do kupna.

Kobieta NIE MOŻE
być nieładną
gdy stale używa
076—4
Krem CAZIMI METAMORPHOSA
PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM I INNYM WADOM CERY.

Pensjonat M. Basińskiej
otworzony od 15 maja w Podębinie pod Tuszyńem. Miejscowość nadzwyczaj zdrowa, lesista. Mieszkania suche, słoneczne, kuchnia wykwińska. Dla młodzieży troskliwa opieka. Na maj i czerwiec ceny niższe. Wiadomość na miejscu u gospodarza Jana Labuka. Przyjmuje się również zamówienia na wybieczki.
5082—2

Pracownia sukien i BLUZEK
przyjmuje roboty w zakresie konfekcji damskiej i dziecięcej. Wykonanie solidne i akuradne. Ceny dostępne. Przyjmuje się również przeróbki jedw. i wełn. juprów i swetrów podług najnowszych fasonów oraz roboty na krytej maszynie.
Maison d'Art Piotrkowska 82
filja Południowa 28

8-klasowe Gimnazjum Filologiczne w Łodzi.
L. Szakina, Piotrkowska Nr. 18.
Zapisy kandydatów na rok szk. 1924/25 trwają. Kancelarja udziela informacji codziennie od 10—1. Dla zdolnych absolwentów szkół powszechnych znaczne ulgi w opłacie szkolnej. 183—2

LETNISKO.
Z powodu wyjazdu oddaje się 1/2 domu składającego się z 5 pokoi i kuchni o dwóch wejściach znajdującego się w rozkoszonym parku. Miejscowość sucha, zdrowotna, łącząca się z własnym sosnowym lasem 1 i pół kilometra od stacji Lutomięsk. Cena przystępna. — Na żądanie do dyspozycji dwa razy tygodniowo konie od stacji tramwajowej Konstancynów. Oferty pod „M. K.” proszę składać w Adm. „Głosu Polskiego” 117

Poszukujemy natychmiast
TECHNIKA
na ogrzewania centralne i wodociągi.
Oferty pod „W. R. 94” do redakcji „Głosu”.

Bieg okrężny „Głosu Polskiego”

odbędzie się
JUTRO

dnia 25 maja o godz. 12 w poł.

Wczoraj, po zamknięciu liczby zgłoszeń, okazało się, że do biegu zapisało się przeszło 60 zawodników.

Listę zawodników oraz szczegóły biegu podamy w numerze jutrzejszym.



Rahel
KWK
Kalia Puder
J&S. STERNIEWICZ — POZNAŃ
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW
ODDZIAŁY:
WARSZAWA KRAKÓW RĄDOM
KŚ. SKORUPKI 8. RYNEK GŁÓWNY 48. PIASKI 72.

Dr. med.
BRAUN
Południowa 23
Specjalista chorób
skórnych i wener.
Przyjmuje 1-3 i 5-8
Pauza 4-5
5102-5

Poszukuję
inteligentnej osoby
do 10-letniej dzien-
niczki na kilka
godzin popołudnio-
wych — pożądanym
francuski. Oferty
do „Głosu” pod
„Inteligentna” 05-3

STATUTAMI PRZEWIDZIANE
obowiązkowe ogłoszenia w wydawnictwach oficjalnych
(Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) oraz
OGŁOSZENIA i REKLAMY
dla wszystkich pism na terenie Rzeczypospolitej przyjmuje
bez doliczania jakiegokolwiek prowizji
Polska Agencja Telegraficzna
Oddział Łódzki
Konstantynowska 29 tel. 111 i 15-24
Wydział ogłoszeń czynny od godz. 8-ej do 15-ej.

Pensjonat z. Wójcickiej
w Podębinie pod Tuszynem
został otwarty.

T. Rubinsztajnowej
w Helenówku-Dkopy (15 min. od stac. Łask)
Sucha miejscowość, obfita i
smaczna kuchnia. Dla młodzieży
opieka. Wiadomość na miejscu a
w Łodzi, Zawadzka 6, Rubinsztajn.

Dr. med. **Gustawa**
Zand-Tenenbaumowa
Choroby kobiece i akuszeria
Wólczańska Nr. 4.
Przyjmuje od godz. 5 do 5 po poł.

Rutynowany i poważny
Korespondent
polsko-niemiecko-rosyjski (na maszynie), b. kie-
rownik działu zakupu bawełny w Łódz-
kiem tow. akcyjnym obojętnie równorzędne sta-
nowisko, ewent. na prowincji. Pierwszorządne
referencje. Oferty pod „Rutynowany H. 44”.

Ogłoszenia drobne
Po 75.000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy
mk 50.000 za wyraz. Naj-
mniejsze ogłoszenie 500.000

Kupno i sprzedaż
piureczko szafko-
we damskie i fo-
tel z przyborami
za 100 złp. Piotrkowska 261-5,
front. 172-1-k

do sprzedania sy-
pialnia, garde-
roba, szafa, ble-
lizniarka, łóżka,
leżanka, otomana,
tremo, nocne szafki,
krzesła, stół.
Główna 9 m. 11.
450-4-k

Kompletne urzą-
dzenie sklepowe
tanie do sprzeda-
nia. Wólczańska
212, sklep. 87-3-k
maszynę damską,
bębenkową Sin-
gera, gramofon
kryty z płytami
sprzedam z raz.
Orla 12 m. 21.
otomana skrzyń-
owa, nowa, kryta
gobeliną francuską
okazyjnie do sprze-
dania Andrzeja 44,
sklep tytuńowy.

Długoletni pensjonat
z. Wójcickiej
w Podębinie pod Tuszynem
został otwarty.
Wiadomość na miejscu, lub Orla 25
m. 22. Zastać można od 4-8 pp.

Potrzebne
napychaczki i cerowaczki
na jedwab. S. Litkowski
Łódź, Piotrkowska 58. 77-3

Wobec braku miej-
sca sprzedaje
kilka sztuk króli-
ków srebrzystych,
stare i młode czy-
stej rasy Wiadomo-
ść: A. Folkman,
ul. Krucza 10.
018-5-k

Wózeczki sporto-
we dziecięce po-
cenie niskiej po-
leca Reitberger,
Piotrkowska 107
m. 10. 80-1-k

W powódzie likwida-
cji interesu wle-
ka wyprzedza ob-
wiał starych i naj-
nowszych fasonów
o 30 proc. taniej,
oraz dla kupców
200 par do sprze-
dania. Traugutta 9,
magazyn obuwia.
152-5-k

power wolne kolo
w w dobrym stanie
sprzedam Długa 2
m. 2, od 5-7.
187-1-k
power damski z
wolnym kole-
m tania sprzedam.
Sienkiewicza 37
m. 25. 194-2-k
przedam wilczka-
szczęnie. Zastać
od 9 rano do 2-ej.
Nawrot 38a m. 1.
148-5-k
przedam maszynę
damską bęben-
kową, gramofon
kryty z płytami.
Orla 12, m. 21

Posady i prace.
Poszukiwane
przyjezdne małże-
ństwo bezdzietne
poszukuje miejsca
szwajcarsa, ewent-
ualnie dozorca
domu od zaraz.
Wiadomość proszę
nadsyłać: Kielma 9,
Stanisław Rezier.
185-5-pp

przyjmuję suknie
strykotinowe do
reparacji. Ul. Srebr-
zyńska 15, II-e p.,
Pietrzak. 78-1-pp

Zaotiarowane.
Do Kliniki Położ-
niczej, Sienkie-
wicza 83, potrzeb-
na jest akuszerka.
Oferty do kancel-
lacji Kliniki. 7-3-pz
potrzebni zdolni
szewccy czela-
dzie na damską
szytą robotę. Jakobi
Podleśna 8.
029-5-pz

potrzebna panna
do 5 i 2 letnich
dziewczynek Aleja
Kościuski 32,
m. 14. 191-1-pz

Doniesienia rozm.
Miliardy kwiatów
i warzyw do
sprzedania: bratki,
stokrotki, niezapo-
minajki, astry pe-
tunie, lobelje, lew-
konie, amarantu-
sy, kataljory za
100 szt. 5.000.000
marek. Kapusta-
Kalarepa, brukiew
za 100 szt. 1.000.000
Łódź, Srebrzyńska
№ 57, Stare cmen-
tarze, tramwaj 3,
u W. Terpińskiego
788-3-d

Lokale, mieszkania
Młody inteligentny
kupiec (kawa-
ler) poszukuje po-
koju przy rodzinie
z oddzielnym wej-
ściem. Oferty sub-
„H. S.” do Adm.
„Głosu Polskiego”
184-2-m

Zagubione dokum.
Zjawicz Baruch
Josek zgubił kar-
tę powołania rocz.
1901. 169-5-z
Zagubiony kwit E-
L. lektrowni Łódz-
kiej na 4 szt. obli-
gacji pożyczki
kolejowej, złożone
22 III 24 roku, za
№ 24197, unieważ-
niam. Łęcki. -1-z

100-tki tysięcy osób
używa dla poźbycia
się piegów i pryszcz
Krem ORO



Sandałki, Skorochoły,
poleca hurtowo i detalicznie
Fabryka Sandałów i Skorochołów
OGRODOWA № 2
(róg Nowomiejskiej)
(W soboty sklep otwarty). 122-5

MOTOCYKL
2 cylindrowy

z biegami do sprzedania. Konstruk-
cja nadzwyczaj precyzyjna, a za-
razem prosta i dostępna dla każ-
dego nieobeznanego nawet z bu-
dową silnika spalinowego.
Wiadomość: Sienkiewicza Nr. 67,
Sklep Komisowy. 163-1

HAFTU
maszynowego białego
oraz kolorowego
nauczyć się można przez 20 lekcji.
Wiadomość u Wajnfelda, Wschod-
nia Nr 64, prawa ofic., II piętro,
miesz. 22. 193-3

Młody, energiczny
Korespondent,
władający gruntownie czeskim, nie-
mieckim, rosyjskim i polskim ję-
zykami, mający 8 lat praktyki biu-
rowej, poszukuje odpowiedniej po-
sady. Łaskawe oferty do „Głosu”
sub „Tom”. 5109-3

Pensjonat „SŁONECZNA”
w Podębinie pod Tuszynem Pokoje
duże i higieniczne, kuchnia wykwinna
ceny przystępne. Otwarty 20-go maja.
Wiadomość: Tylna № 14, róg Targowej,
R Skorkowa od 12-4 po poł. 60-3

Rutynowany
pomocnik buchaltera
z kilkuletnią praktyką biurową po-
szukuje jakie gokolwiek zajęcia. Sub.
L. A. 066-2

Do sprzedania
garderoba
dębowa rozbita w dobrym sta-
nie. Wiadomość: Przejazd Nr. 15 u
portjera. 154-3

25% taniej 25% o
czekolady „Sarotti”
„Linda”
„Optima”
oraz szproty, sardynki, herbata,
kakao, wafle i t. p.
we
filji „Sarotti” i „Linda”
Wschodnia Nr. 35.
UWAGA: Przy większym kupnie przy-
muję część weksłami. 181-6

Poszukuje się
Antoniego Jaźwickiego
steimacha, mieszkającego przed kilku
laty w dzielnicy Stare Choiny w Łodzi
w domu pani Laube. On, albo jego żo-
na ze Zbikowskich Leokadja, lub córki
z których jedna z męża Michalska,
mieszkająca niegdyś przy ul. Składowej
niech dadzą znać o sobie **Anto-
nemu Zbikowskiemu, 14 Maolis
Ave Bloomfield, n. g. U. S. A.
merica.** 185-3